

Straus, Witold Teodor

Historia warszawskiej rodziny Strausów

Almanach Muzealny 6, 31-102

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HISTORIA WARSZAWSKIEJ RODZINY STRAUSÓW

Stanisław Antoni Straus (1865-1942), w 1872 r., a więc mając zaledwie 7 lat, zaczął prowadzić dziennik, notując najważniejsze wydarzenia ze swego życia. Był to właściwie „rocznik”, ponieważ każdą stronę w zeszyte przeznaczył na wydarzenia jednego roku. Tak się zaczęło spisywanie historii rodzinnej. W latach późniejszych, kiedy założył już własną rodzinę, zaczął gromadzić różne dokumenty dotyczące przodków i prawdopodobnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. założył specjalną księgę pt. *Historia Rodziny Strausów*, którą systematycznie uzupełniał aż do 1941 r. Około 1930 r. sporządził drugi egzemplarz, przepisując zgromadzone informacje na czysto i ofiarował go swemu najstarszemu bratu Ludwikowi Adolfowi (1858-1939), to jest mojemu dziadkowi. Dziadek Ludwik także trochę uzupełniał informacje o rodzinie. Zarówno „rocznik” Stanisława, w którego kserokopii posiadanie wszedłem dzięki jego wnuczce Ewie, jak i oba egzemplarze *Historii Rodziny Strausów* niemal cudem ocalały z pożogi wojennej i stały się kopalnią wiedzy i podstawą do prowadzenia dalszych badań genealogicznych.

Egzemplarz dziadka Ludwika odziedziczył mój ojciec Otton Józef Jan (1896-1987), który także uzupełniał zapisy w miarę pozyskiwanych informacji, m.in. o dokładną datę urodzin założyciela naszej „warszawskiej” linii – Krystiana Bogumiła (1753-1814).

250. rocznica urodzin mego prapradziadka zainspirowała mnie zarówno do zintensyfikowania badań i zgromadzenia brakujących dokumentów, jak i do opisanego tego, co udało się ustalić. Szczegółowe opisanie losów wszystkich członków tej bardzo licznej rodziny jest niezwykle trudne. Długotrwały brak niepodległości, a także dwie wojny światowe spowodowały zniszczenia części archiwów, rozproszyły rodzinę po świecie, w wyniku czego zerwały się więzi rodzinne. Wiele osób zginęło, biorąc udział w walkach w obronie ojczyzny, no i wiele dokumentów zaginęło bezpowrotnie. Jestem więc świadomy tego, że po spisaniu historii rodziny mogą pojawić się brakujące dokumenty lub informacje korygujące niektóre fakty, tak jak to miało miejsce

ostatnio. Ponadto mankamentem informacji gromadzonych przez dziadków było ograniczanie się tylko do podstawowych danych metrykalnych i genealogicznych, brak natomiast komentarzy o życiu i losach poszczególnych członków rodziny.

Obaj moi dziadkowie, Ludwik i Stanisław, byli przekonani, że Krystian Bogumił był w ogóle pierwszym Strausem w Warszawie, choć nie bardzo było wiadomo skąd się nagle tutaj objawił. Dopiero mój ojciec, zapoznając się z treścią książki ks. Leopolda Otto *Przyczynek do historii Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego 1650-1781* wydanej w 1881 r. odkrył że już w pierwszej połowie XVIII w. byli jacyś Strausowie w Warszawie, a więc jeszcze przed urodzeniem się Krystiana Bogumiła. Idąc tym tropem, udało mi się ustalić następujące fakty.

W czasach panowania w Polsce Sasów zarówno August II Fryderyk zwany Mocnym (1670-1733), jak i jego następca August III Fryderyk (1696-1763) sprowadzali na swój dwór ludzi różnych zawodów - dworzan, rzemieślników, artystów itp. W ten sposób pojawił się w Warszawie ok. 1740 r. hafciarz, Johann Gottfried (Jan Godfryd) Strauss (ur. 1720). Wkrótce dał się poznać jako aktywny uczestnik życia społecznego. Był działaczem parafialnym Zboru Ewangelicko-Augsburskiego: 15 września 1778 r. jako jeden z sygnatariuszy podpisał ordynację kościelno-zborową tego Zboru, 28 września 1778 r. został wybrany na reprezentanta Wydziału Ławkowego Kollegium, 1 grudnia 1780 r. na posiedzeniu Kollegium ofiarował bogate przykrycie na ołtarz wznoszonego kościoła (z pewnością wspaniale haftowane), a w listopadzie 1781 r. jego nazwisko umieszczono na dzwonie kościelnym wśród nazwisk innych zasłużonych działaczy kościelnych i zapewne fundatorów.

Rzeczony Johann Gottfried Strauss - wymieniany jako królewski hafciarz - miał trzech synów: Gotfryda, ur. w 1741 r. (a ten miał córkę Karolinę ur. w 1770 r.), Samuela, ur. w 1746 r., i Daniela, ur. w 1757 r., który miał z kolei dwóch synów: Ignacego, ur. w 1784 r., i Krystiana, ur. w 1788 r. Dalszych potomków tej rodziny nie udało się ustalić, choć z pewnością tacy byli, bo w 1870 r. w spisie ludności Warszawy występują Strausowie - Herman i Ludwik, zamieszkali przy ul. Mazowieckiej 11. Nie jest jednak wykluczone, że obaj byli synami Henryka Strausa - jubilera, który mieszkał w tym domu w 1840 r., a zmarł w 1850. Na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 są pojedyncze groby Michała Straussa, zm. 29.10.1910 r., Anny Rozyny Strauss, zm. 1.08.1913 r., i Adama Straussa, zm. także przed II wojną światową (za grób którego wniósł ostatnią opłatę w 1957 r. Ryszard Straus z Malborka). Nie wiadomo kim była Janina Strauss z Witanowskich, zamordowana przez Niemców w wieku 59 lat 5.08.1944 r. przy kościele św. Wojciecha na Woli w czasie Powstania Warszawskiego i pochowana na Cmentarzu Powstańców Warszawy przy ul. Wolskiej w kwaterze KW 135P. Nie jest wykluczone, że mężem Janiny z Witanowskich był Jan Straus, ur. w 1885 r. i zm. w 1954 r., który jest pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w al. 94A, rz. 4, grób 16. Ponadto na tym cmentarzu spoczywa jeszcze kilkanaście osób o tym nazwisku. Wszyscy oni nie byli członkami naszej rodziny.

Ale skąd się wziął w Warszawie Krystian Bogumił Straus? W 1764 r. na króla Polski został wybrany Stanisław August Poniatowski, znany m.in. z tego, że ubierał się według mody zachodnioeuropejskiej, więc potrzebujący dobrego krawca, któremu ta moda nie była obca. Najpewniej to Johann Gottfried Strauss spowodował, że do Warszawy, prosto na dwór królewski, przybył kilkunastoletni utalentowany krawiec Krystian Bogumił Strauss ur. w Pegau k. Lipska (Saksonia), który szybko awansował na krojczego, a następnie szatnego królewskiego. Prawdopodobnie młody Krystian Bogumił był krewnym Johanna Gottfrieda, a może jego bratankiem, bo przyjazd do Warszawy, prosto na dwór królewski, młodego krawca z Saksonii nie mógł być przypadkowy.

Na koniec tych wstępnych informacji trzeba wyjaśnić, że zarówno imiona, jak i nazwiska zostały z czasem spolszczone, ale w różnych dokumentach występują w różnym brzmieniu, często pisane błędnie. Najczęściej występowała różna pisownia nazwiska: z jednym lub dwoma „s” na końcu, co czasem powodowało sytuacje wręcz komiczne, bo ojcowie pisali swoje nazwisko przez jedno „s” na końcu, a w metrykach ich synów pojawiała się podwójne „s”.

Warto też jeszcze wspomnieć, że w XVIII w. rodzina Strausów była wyznania ewangelicko-augsburskiego, ale już na początku XIX w. coraz częściej pojawiają się małżeństwa mieszane i Strausowie wyznania rzymskokatolickiego; z tego powodu byli chowani na różnych warszawskich cmentarzach, nie tylko na ewangelickim przy ul. Młynarskiej, ale też na cmentarzach katolickich na Powązkach, Bródnie, Czerniakowie, w Wilanowie, Rembertowie i na cmentarzu wojskowym.

I jeszcze jedna uwaga: w czasie poszukiwań informacji o mojej rodzinie natrafiłem na książkę Kazimierza Rymuta *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych* z 1992 r., z której wynika, że na 49 ówczesnie istniejących województw aż w 34 województwach występuje nazwisko Straus, a w sumie osób o tym nazwisku było wówczas 577, w tym w samej Warszawie – 56. Po zapoznaniu się z tą informacją byłem bliski załamania, bo uświadomiłem sobie, że do końca życia nie uda mi się nawiązać kontaktu ze wszystkimi, aby wyjaśnić, czy istnieje jakiekolwiek pokrewieństwo. Mimo wszystko podjąłem taką próbę i nawiązałem kontakt z kilkoma osobami o tym nazwisku w Łodzi, Poznaniu, Milanówku, Pajęcznie, Bydgoszczy i Nowym Mieście Lubawskim, ale pomimo przychylności, z jaką się spotkałem, żadnego pokrewieństwa nie udało się ustalić.

Aby nie pogubić się w bardzo szerokim rozgałęzieniu całej rodziny i w kilku jej pokoleniach, postanowiłem przyjąć następujące oznakowanie: trzech synów szatnego królewskiego Krystiana Bogumiła Strausa oznaczyłem literami: **A** (Fryderyk Krystian), **B** (Henryk Krzysztof) i **C** (Krystian Bogumił), ich dzieci oznaczone są rzymskimi cyframi (I, II, III itd.), ich wnuki cyframi arabskimi (1,2,3 itd.), prawnuki małymi literami (a, b, c itd.), a praprawnuki dużymi literami z ich imienia, np. Zofia to „Z”. Tak więc ja, syn Ottona, wnuk Ludwika, prawnuk Adolfa, praprawnuk Krystiana Bogumiła ma oznaczenie C.I.7.b.W, ponieważ Krystian Bogumił to **C**, jego syn Adolf to **C.I**, jego wnuk Ludwik to **C.I.7**, a prawnuk Otton to **C.I.7.b**.

Na koniec tą drogą pragnę gorąco podziękować członkom rodziny, którzy pomogli mi pozyskać wiele informacji i dokumentów, co umożliwiło uporządkowanie wiedzy o losach rodu. W szczególności bardzo dziękuję za pomoc: Janinie Straus, córce Romualda; Zdzisławowi Strausowi, synowi Bolesława; Janowi Strausowi, synowi Zdzisława; Marzenie Kościółek, córce Danuty i wnuczce Jana Strausa; Hannie Ewie Straus, córce Edwarda; Ewie Siemińskiej, córce Seweryna Strausa; Elżbiecie Janickiej, córce Janusza Strausa; Zofii Długoborskiej, wnuczce Kazimierza Strausa; Małgorzacie Cichockiej-Kruzowej, córce Hanny i wnuczce Alfonsa Strausa; Edmundowi, synowi Juliana Strausa – zamieszkałemu w Ameryce, oraz mojej synowej Elżbiecie i żonie Hannie za wyrozumiałość, cierpliwość, pomoc merytoryczną i techniczną.

SZATNY KRÓLEWSKI I JEGO POTOMNI

1 kwietnia 1753 r. w miasteczku Pegau k. Lipska w Saksonii przyszedł na świat Christian Gottlieb Strauss (Straus), syn Johanna Gottlieba Straussa i Johanny Rosiny z Bauchów. Była to dość liczna rodzina, Christian był najmłodszym dzieckiem i miał kilkoro rodzeństwa. Ojciec Christiana, Johann Gottlieb, był krawcem, tak samo jak jego starszy brat Thomas Strauss. Johann Gottlieb z żoną Johanną Rosiną miał czworo dzieci: Johanna Augusta, ur. 27.12.1743 r., Johanna Gottlieba, ur. 3.03.1745 r., Johanna Chrystiana, ur. 25.03.1748 r., oraz Christiana Gottlieba. Natomiast Thomas Strauss z żoną Marią z Kürstów miał troje dzieci: Christiana Friedricha, ur. 24.10.1736 r., Ewę Sophie, ur. 24.11.1737 r., i Marię Dorotheę, ur. 16.06.1739 r.

Christian Gottlieb, ur. w 1753 r., kontynuował tradycję rodzinną i wyszkolił się także na krawca. Musiał być pojętnym uczniem, skoro ok. 1770 r. znalazł się na dworze polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, sprowadzony tam najprawdopodobniej przez swego stryja, hafciarza. Być może ok. 1780 r. został królewskim krawcem, zastępując Krystiana Langego pełniącego tę funkcję niemal od początku panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Następnie objął stanowisko szatnego królewskiego – odpowiedzialnego za garderobę królewską i ubiory monarchy. „Spod jego palców wyszły monearsze fraki, płaszcze i peleryny, zapelniające obficie szafy Zamku Królewskiego i Łazienek. Obszywał królewski dwór – paziów, laufrów, hajduków, froterów, kredenserczyków, stangretów, forysiów i innych; szył im bekieszce, surduty, żupany, kamizelki i spodnie. Dobra robota przysparzała godziwych zysków, które pracowity Straus obrócił niebawem na wystawienie kamienicy, dwupiętrowej, siedmioosiowej z trzyosiowym ryzalitem, ozdobionym pilastrami i zwieńczonym attyką. Układ fasady przypomina inne tego typu budowle ówczesnej Warszawy. Kto wie, czy nie projektował Strausowi tej kamienicy sam Merlini, skoro podobnie jak on pozostawał na królewskim chlebie, i być może ów architekt ubierał się u Strausa. Nie dysponujemy efektywnym widokiem budynku, który by pozwolił na przeprowadzenie analizy uzasadniającej to domniemanie. Istnieje tylko jeden wizerunek kamienicy,

odnotowany w zdjęciu fotograficznym południowej części Warszawy, wykonanym ok. 1870 r. z kopuły kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ul. Królewskiej. Reprodukowany fragment nie jest zbyt dokładny, ale wystarczający dla zorientowania się w ogólnym wyglądzie budowli. Reszty dopowiadają opisy i rzuty sytuacyjne przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Na podwórzu, za kamienicą stał drewniany budynek stajni i wozowni, obok zaś kamienicy znajdowało się drugie podwórze z drewnianym dworkiem w głębi oraz murowanym budynkiem gospodarczym z boku. Obydwa podwórza oddzielało ogrodzenie z furką. Pozwala to się domyślać, iż ta druga posesja została przez Strausa dokupiona. Poza obydwoma podwórzami rozciągał się szeroki ogród, a na jego krańcu było usytuowane drewniane zabudowanie kręgielni. Widać, że garderobiany królewski szedł śladem zwyczajów pańskich, bo właśnie w arystokratycznych rezydencjach Warszawy gra w kręgle należała do powszechnych. Kamienica Strausa w stanie niezmienionym przetrwała do 1903 r., kiedy została rozebrana w związku z przedłużeniem ul. Jasnej do Złotej”. Ten obszerny cytat pochodzi z artykułu Marka Kwiatkowskiego *O siedzibie królewskiego krawca i jego potomkach* opublikowanego w tygodniku „Stolica” nr 236/1840 z 26 czerwca 1983 r. Marek Kwiatkowski penetrując archiwa natrafił nie tylko na dokumenty związane z kamienicą, ale także znalazł rachunki wystawiane królowi przez Strausa oraz królewskiego kamerdynera Franciszka Ryxa (1732-1799), z których wynika, że obaj nie oszczędzali królewskiej kieszeni i obaj dorobili się niezłej fortuny. Wystarczyło pieniędzy na nabycie placu przy ul. Świętokrzyskiej 1334, na tyłach ówczesnego Szpitala Dzieciątka Jezus – obok obecnej poczty Warszawa 1 – i na dokupienie sąsiedniej posesji z ogrodem i kręgielnią. A trzeba dodać, że rodzina Strausów posiadała także majątek Murowana Goślina w pobliżu Oborników w Wielkim Księstwie Poznańskim, ale to już był wynik dalszych wydarzeń.

Ojciec mój, Otton Józef Jan, komentując fakt posiadania przez rodzinę kamienicy, która po przeniesieniu szpitala na ul. Lindleya została rozebrana w 1903 roku a przez ten teren przedłużono ul. Jasną w kierunku południowym, zanotował: „Przez gruzy rozebranej tej kamienicy często wracałem ze szkoły z ul. Kredytowej (dawnej Erywańskiej) i obok już wybudowanej Filharmonii, na ul. Sosnową 1 (róg Chmielnej 78), gdzie wraz z ojcem mieszkałem”.

Nastał r. 1789 i burzliwe obrady Sejmu Czteroletniego, który podjął doniosłe decyzje. Mieszczañstwo walczyło o swoje prawa i zrównanie ze stanem szlacheckim. 2 grudnia tego roku odbyła się w Warszawie „Czarna procesja” – manifestacja przedstawicieli 141 miast. Christian Gottlieb Strauss brał czynny udział w staraniach mieszczan warszawskich o uzyskanie praw obywatelskich, pod przewodnictwem prezydenta Starej Warszawy Jana Dekerta, z inspiracji Hugona Kołłątaja. 11 listopada 1790 r. Sejm podjął uchwałę o nadaniu grupie mieszczan szlachectwa. W grupie tej znalazł się Strauss, który otrzymał szlachectwo i herb przedstawiający błękitną tarczę, na której srebrny struś trzyma podkowę w dziobie, oraz imię Ignacy. 3 grudnia 1791 r. król Stanisław August Poniatowski zatwierdził uchwałę Sejmu. Od tej daty



STRAUS.

1. Herb nadany Christianowi Gottliebowi Straussowi w 1790 r.

imiona i nazwisko zostały spolszczone, a Szatny Królewski pisał się Krystian Bogumił vel Ignacy Straus. Jeśli chodzi o herb to, jak napisał Marek Kwiatkowski, „wybranie strusia podyktowane było przede wszystkim brzmieniem nazwiska (Strauss po niemiecku znaczy struś), ale może nie tylko, albowiem pyszne pióra tego ptaka zdobiły królewskie kapelusze, za które, jako część garderoby najjaśniejszego Pana, odpowiadał imć Pan Straus”.

Procedury towarzyszące nadaniu szlachectwa były dość długie i to być może było powodem, że do czasu rozwiązania Sejmu w 1792 r. nie zostały wszystkie zakończone, czego wyrazem jest zapis w herbarzu Kaspra Niesieckiego: „Nobilitacya non praeciso scartabellatu”. Ale w tym czasie, jak przystało na szlachcica, mogła pojawić się sprawa posiadania dóbr w Wielkim Księstwie Poznańskim (na razie brak dokumentów).

Krystian Bogumił Straus ożenił się z Charlota (Karoliną) Albertyną Winkler z Królewca (1763-26.05.1793) i miał trzech synów: Fryderyka Krystiana (1782-1825), który podobnie jak ojciec był krawcem i dzierżawcą dóbr pod Wiskitkami k. Żyrardowa, Henryka Krzysztofa (1783-1850), jubilera, oraz Krystiana Bogumiła (1791-1841), właściciela stolarni, gdzie produkowano stylowe meble. Ci trzej synowie mieli w sumie dziewiętnaścioro dzieci. Krystian Bogumił z żoną Charlota miał też córkę Ludwikę ur. w 1780 r., co wynika z opublikowanego niedawno *Rejestru warszawskiej ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego z 1791 r.* Jednak na ten temat żadne przekazy rodzinne nie zachowały się.

Rodzina Strausów rozstała się z domem na ul. Świętokrzyskiej w sposób dramatyczny. Jak wynika z odnalezionych dokumentów z 1802 r., załączonych do księgi hipotecznej, Krystian Bogumił Straus, wobec zalegania z podatkami, ogłosił upadłość, a Urząd Skarbowy Miasta Warszawy wysta-

wił posiadłość na licytację. Kamienica z placem została sprzedana za 6000 talarów. Jaka część tej kwoty trafiła do rodziny – nie wiadomo. Nie ulega kwestii, że po abdykacji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, upadku Rzeczypospolitej i rozbiorach Polski, Krystian Bogumił Straus stracił pracę i pozycję społeczną. Niewykluczone, że przez ostatnie lata swego życia był na utrzymaniu synów. Z udostępnionych ostatnio akt parafialnych wynika, że w 1806 r. Krystian Bogumił Straus ożenił się powtórnie z Marią Magdaleną Schaber, ur. ok. 1765 r. we Wrocławiu, zamieszkałą u swego krewnego na Krakowskim Przedmieściu 415, która zmarła 16.03.1827 r. i została pochowana w grobie rodzinnym obok męża na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 1, grób 15.

Krystian Bogumił Straus zmarł 7 stycznia 1814 r. i został pochowany we wspólnym grobie z wcześniej zmarłą żoną Charlota na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Młynarskiej, założonym w 1792 r. Dwunastoosobowy plac grobowy nosił wówczas nr 34, obecnie według nowej numeracji jest to plac nr 15 w al. 1 (pod murem). Jak wynika z rejestrów parafialnych, Strausowie są w tej chwili najstarszą rodziną, która od 1793 r. chowa swoich zmarłych na tym cmentarzu. Na tym placu grobowym zostało pochowanych już 39 osób, a drugie tyle na pozostałych sześciu placach tego cmentarza.

KONTYNUATOR TRADYCJI RODZINNEJ

FRYDERYK KRYSTIAN STRAUS (A), najstarszy syn Krystiana Bogumiła vel Ignacego, urodził się 28 stycznia 1782 r. i poszedł w ślady ojca, szkoląc się w zawodzie krawieckim. Niestety, niewiele zachowało się przekazów rodzinnych. Wiadomo jednak, że był dzierżawcą majątku Czerwone Niwy k. Wiskitek w powiecie żyrdowskim. Fryderyk Krystian ożenił się z Krystyną Kleinfeld, z którą miał co najmniej sześcioro dzieci, z których większość opuściła Warszawę, osiedlając się w innych miejscowościach.

Najstarszym jego synem był Ignacy (A.I.), ur. w 1801 r., ożeniony ze Scholastyką Nobalską, ur. w 1813 r., karczmarz zamieszkały w Szczypiornie k. Modlina. Wiadomo tylko tyle, że mieli syna Jana Strausa, ur. w 1839 r., a ten miał syna Lucjana; obydwaj mieszkali w Szczypiornie.

Drugim synem był Fryderyk Gotfryd (A.II.), ur. 20.08.1807 r., a zm. po 1854 r.

Trzecim dzieckiem była córka Franciszka Anna (A.III.), ur. 30.10.1809 r., której mąż Tąkiel był właścicielem majątku Rykały k. Grójca. Wiadomo tylko tyle, że mieli dwie wnuczki: Irenę Tąkiel, (1873-1932), która wyszła za mąż za Jerzego Ryxa, oraz Eugenię Tąkiel, artystkę malarzkę (1875-19.04.1938).

Czwartym dzieckiem był syn Leon Romuald (A.IV.), ur. 12.03.1815 r., zm. w 1902 r., ożeniony z Ludwiką Szamańską, ur. w 1815 (1816?) r. Według informacji podawanych w aktach urodzenia dzieci, Leon Romuald z wykształcenia był mechanikiem, ale później też gospodarzem w Grabinach k. Lipna i oberżystą w Żychlinie.

Piątym dzieckiem była córka Karolina Justyna (A.V), ur. 23.11.1816 r., zm. 17.04.1833 r. w wieku 16 lat.

Szóstym dzieckiem był syn Aleksander Józef (A.VI.), ur. 3.08.1821 r., który długie lata mieszkał w Warszawie i pracował jako tapicer. Jeszcze w spisie mieszkańców Warszawy z 1870 r. Józef występuje jako czeladnik tapicerski zamieszkały przy ul. Zielnej 3. Brak natomiast jakichkolwiek informacji o jego stanie rodzinnym oraz dacie zgonu.

Fryderyk Krystian Straus zm. 14.02.1825 r. w wieku 43 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1. Spośród jego synów najliczniejszego potomstwa dochował się Leon Romuald (A. IV), który miał trzech synów: Leona (A.IV.1.), Władysława (A.IV.2.) i Juliana Ludwiga (A.IV.3.). Będzie o nich mowa dalej.

WARSZAWSKY JUBILERZY I BALETNICE

Drugim synem Krystiana Bogumiła, szatnego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, był Henryk Krzysztof, który nie poszedł w ślady ojca jak jego starszy brat Fryderyk, ale został jubilerem. Dokładne prześledzenie losów tej rodziny stwarza pewne kłopoty, bowiem wszyscy kolejni synowie i wnukowie otrzymywali na chrzcie takie samo imię - Henryk.

HENRYK KRZYSZTOF STRAUS (B.) urodził się 13 kwietnia 1783 r. W 1808 r. podpisał przysięgę na wierność Księżciu Warszawskiemu. Mieszkał wówczas przy ul. Bednarskiej (nr hip. 2680), a w 1840 r. przy ul. Mazowieckiej (nr hip. 1348), następnie przy ul. Bielańskiej nr 598. Zmarł 19 czerwca 1850 r. W „Kurierze Warszawskim” nr 159 z 21 czerwca 1850 r. ukazał się nekrolog następującej treści: „Henryk Straus, przeżywszy lat 67, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała stroskana Żona, wraz z Córkami i Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na deportację zwłok jego, jutro o godz. 5tej po południu do Kaplicy Ewangelickiej na smętarz goż wyznania, odbyć się mającą”.

Henryk Krzysztof Straus ożenił się z Rozalią Lange (1794-22.12.1875), pochowaną obok męża w al. 1, grób 15. Z ich siedmiorga dzieci:

Anna Julianna (B.I.), ur. 5.08.1816 r., z męża Schmolt (Schmoltdt?), zmarła 3.11.1857 r.;

Marianna Ludwika (B.II.), ur. 5.02.1819 r., z męża Senft, zmarła 17.11.1914 r. i została pochowana na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15, tam gdzie jej ojciec i matka;

Paulina Joanna (B.III.), ur. 7.08.1822 r., w latach 1840-1850 była baletnicą (koryfejką) Teatru Wielkiego w Warszawie. W tym czasie poznała Juliusza Sosnkowskiego (1827-1875), zatrudnionego w kancelarii księcia Paskiewicza w Warszawie, syna Ignacego Sosnkowskiego, właściciela rozległych dóbr Wisznice na Podlasiu. Dobra Wisznice składały się z miasta Wisznice, pięciu wsi położonych w powiecie włodawskim, dwóch wsi położonych w powiecie bialskim oraz siedmiu folwarków. Paulina i Juliusz zawarli związek małżeński i wyjechali do Wisznic, gdzie Juliusz wspierał ojca w admini-



2. Karolina i Anna Straus, tancerki Teatru Wielkiego w Warszawie.
Mal. Ksawery J. Kaniewski

strowaniu majątkami. Okazał się człowiekiem uczciwym ale słabym gospodarzem. Dobra wisznickie stopniowo kurczyły się, odziedziczone po ojcu majątki cierpiały na brak kapitału, aż po uwłaszczeniu chłopów i zniesieniu pańszczyzny zostały sprzedane 24.05.1871 r. Do 1.07.1883 r. Sosnkowscy mieszkali we dworze z zabudowaniami i ogrodem na folwarku Wygoda. Paulina została mile przyjęta przez domowników i sąsiadów. Właściciel leżącego niedaleko Wisznic Romanowa, Kajetan Kraszewski, pisał o niej: „Dziwna łaska Boska, żeby tam szukając żony, gdzie on, znaleźć przecie tak pocziwą i dobrą kobietę”. Juliusz i Paulina mieli troje dzieci: synów Ignacego i Henryka oraz córkę Natalię, z męża Krasnowolską. Henryk po śmierci ojca wyjechał z Wisznic;

Rozalia Ludwika (B.IV.), ur. 18.07.1826 r. zawarła związek małżeński 8.05.1858 r. z Aleksandrem Quindtem, synem majstra krawieckiego Gottfryda i Anny Elżbiety z Heilmanów. Aleksander Quindt, ur. ok. 1827 r. był jubilerem. Mieszkali przy ul. Wilczej nr hip. 1708. Rozalia zmarła w 1912 r.;

Anna (B.V.), ur. 20.07.1829, I voto Iwaskiewicz, II voto Burghart, zmarła 2.09.1912 r. i została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim. Anna Straus była od 1846 r. solistką, a od 1853 r. primabaleriną Teatru Wielkiego w Warszawie. W 1859 r. wyszła za mąż za M. Iwaskiewiczza i w końcu 1860 r. zeszła ze sceny;

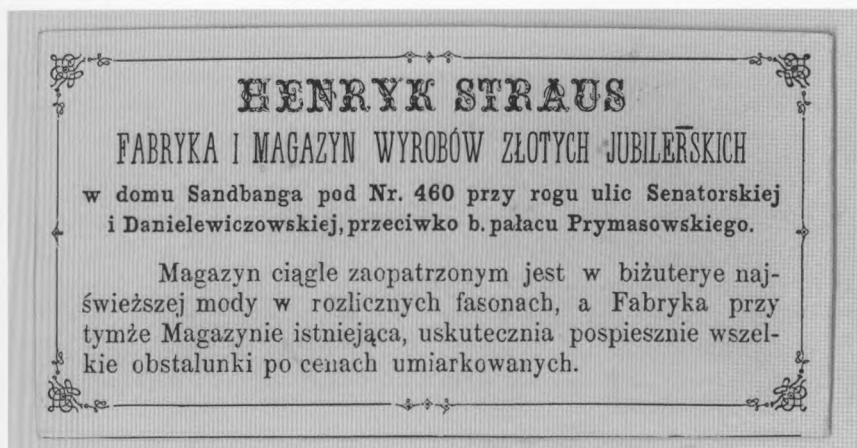
Henryk (B.VI.), ur. 18.11.1830 r., zmarł 15.02.1901 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 263, rząd 6, grób 20;

Karolina (B.VII.), ur. 1.07.1833 r., zmarła 31.05.1909 r. i została pochowana na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 22, grób 40, razem z mężem. Tak jak jej starsza siostra Anna, była w latach 1853-1862 primabaleriną Teatru Wielkiego w Warszawie. Zeszła ze sceny na skutek zwichnięcia nogi. Wyszła za mąż za Aleksandra Hummela i w 1869 r. urodziła córkę Franciszkę, która wyszła za mąż za Kazimierza Strausa (C.VI.4.) i zmarła w 1942 r., oraz synów: Wacława (1872-1943) i Jana (1873-1882).

Anna i Karolina Strausówny odnosiły znaczne sukcesy artystyczne na scenach polskich i zagranicznych. Ich sukcesy zostały opisane w różnych publikacjach, m.in. w książce Janiny Pudełek *Warszawski Balet Romantyczny (1802-1866)*, wyd. PWM, 1968 r. oraz w książce Józefa Szczublewskiego *Teatr Wielki w Warszawie 1833-1993*, wyd. PIW. Tutaj warto zacytować informację zamieszczoną w „Gazecie Codziennej” z 15.07.1852 r.: „Car Mikołaj I, 27 maja 1852 r. w towarzystwie Księcia Fryderyka Karola Pruskiego przez godzinę zwiedzał Cytadelę warszawską, potem przybył z nim na przedstawienie Teatru Wielkiego [...] Po raz to pierwszy Teatr ten zaszczycony został obecnością Najjaśniejszego Monarchy [...] Pokazano żywe obrazy, fragment «Cyrulika sewilskiego», «Tańce perskie» i inne, wśród nich mazura; po przedstawieniu car przywołał tancerki – Konstancję Turczynowicz (z d. Damse), Karską, Koćmierowską, Karolinę Straus; przywołano też Meuniera. Namiestnik Paskiewicz towarzyszył wysokim gościom w łoży cesarskiej”. W czasie rozmowy car zapytał baletnice, co by chciały, aby dla nich zrobił. Wówczas Karolina Straus zwróciła się z prośbą, aby baletnice – kiedy już nie będą mogły tańczyć – otrzymały emerytury pozwalające im godnie żyć. Car obiecał spełnić prośbę i słowa dotrzymał. Od tej pory artyści baletu otrzymywali emerytury. Szczegółowe informacje o baletnicach znajdują się w *Słowniku Biograficznym Teatru Polskiego 1765-1965*, wyd. PWN.

W kronice rodzinnej spisanej przez Zofię Długoborską, wnuczkę Kazimierza Strausa (C.VI.4.), znajdujemy następującą informację: „Karolina Straus była bardzo piękną kobietą. Podobno jej przyszły mąż przychodził po nią pod teatr z grubą laską, aby odpędzać natrętnych adoratorów. Znany ówczesny malarz Józef Simmler uwiecznił na swych szkicach podobiznę Karoliny Straus w gronie tancerek Opery [...] Ołówkowy portret Karoliny wykonany przez Simmlera znajdował się przez długie lata u córki Fanciszki Straus, ale zaginął w czasie II wojny światowej, ukradziony wraz z walizką z wozu podczas podróży konnej jej wnuczki Jadwigi Długoborskiej z Kielc do Grodziska Mazowieckiego. Karolina Hummel, z domu Straus, uległa wypadkowi i ciężkiemu urazowi w czasie galowego przedstawienia operowego. Na starość była unieruchomiona w fotelu. Otrzymała dożywotnią rentę rządową, z której po śmierci męża Aleksandra (1878) wychowywała troje dzieci: Feliksę Franciszkę (1869-1942), Wacława Fortunata (1872-1943) i Jana (1873-1882)”.

Henryk Straus (B.VI.) (1830-1901) poszedł w ślady ojca i także został jubilerem warszawskim. W 1854 r. był jeszcze czeladnikiem jubilerskim mieszkającym przy ul. Trębackiej nr hip. 640. Od 1865 r. pracował przy ul. Senatorskiej



3. Ogłoszenie reklamowe firmy Henryka Strausa, 1869 r.

nr hip. 460, polic. 6. Za wykonywanie zakazanych wyrobów galanteryjnych z patriotycznymi emblematami został aresztowany i osadzony w Cytadeli. 23 maja 1862 r. skazano go na dalsze przebywanie w areszcie „wedle uznania władz”, zaś po zwolnieniu – roztoczenie nad nim nadzoru policyjnego. Henryk (B.VI.) miał syna, także Henryka (B.VI.1.) (21.08.1864-4.03.1929), ożenionego z Marią Dickman (1875-1938), która urodziła syna, także Henryka (B.VI.1.a.) (1906-1936) – wszyscy zostali pochowani we wspólnym grobie na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 17a, grób 37.

Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adresowy na rok 1869 wymienia wśród jubilerów Henryka Strausa i zamieszcza jego reklamę. Informacje te zostały powtórzone również w roku 1870. Podobnie *Kalendarz Warszawski (Jubileuszowy) na Rok 1899* wymienia magazyn jubilerski Henryka Strausa przy ul. Senatorskiej 10. Firma była odnotowywana do r. 1911 i określana jako fabryka i magazyn wyrobów srebrnych i złotych. Zapewne prowadził ją po śmierci Henryka (B.VI.) jego syn Henryk (B.VI.1.), także jubiler, który w 1888 r. uzyskał stopień subiekta.

Fakt pochowania Henryka Strausa (B.VI.) na Cmentarzu Powązkowskim sugeruje, że jego żona była katoliczką. Prawdopodobnie miała na imię Dorota.

KUPCY I FACHOWCY RZEMIEŚLNICY

Trzecim synem szatnego królewskiego był – noszący takie same imiona jak ojciec – Krystian Bogumił (1791-1841), który, podobnie jak brat Henryk, nie poszedł w ślady ojca, ale został stolarzem meblowym.

KRYSTIAN BOGUMIŁ STRAUS (C.) urodził się 13 maja 1791 r., a zmarł 7 sierpnia 1841 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15.

Przewodnik Warszawski z 1826 r. (wydany nakładem i drukiem przez N. Glückberga) wymienia Strausa Bogumiła wśród stolarzy, wskazując jego miejsce pracy na ul. Solnej 806, ale już rok później, w 1827 r., mieściło się ono na ul. Leszno 662. Następnie, zakład wytwarzający stylowe meble znacznie się rozwinął i znajdował się na ul. Nowolipki. Dziadek mój Ludwik na początku XX w. pokazywał mojemu ojcu niski, parterowy budynek na Nowolipkach, gdzie kiedyś mieścił się zakład Krystiana Bogumiła Strausa. Warto zaznaczyć, że wymienione trzy ulice: Solna, Leszno i Nowolipki znajdowały się blisko siebie w tym samym rejonie Warszawy. W rodzinie zachowało się kilka mebli produkowanych przez zakład Strausa: z pożogi wojennej ocalał stolik kwadratowy jednoosobny i kilka krzesel, które odziedziczyła moja siostra, a następnie siostrzenica.

Krystian Bogumił ożenił się z Charlottą z d. Meyer, ur. 28.08.1802 r., zmarłą 26.12.1877 r., i pozostawił siedmioro dzieci, z których:

Adolf Bogumił (C.I), ur. 23.11.1824 r., zmarł 16.09.1894 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Anna Henrieta Julianna (C.II.), ur. 13.02.1827 r., zmarła 11.11.1902 r. i została pochowana na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15. Wyszła za mąż za Wierciochowskiego, z którym miała pięcioro dzieci: Edmunda, Ludwika, Emilię, Walerię (zameżną z Janem Białowąsem) i Julię, zm. 3.01.1850 r. i pochowaną tam gdzie matka;

Emilia Cecylia (C.III.), z męża Hoffman, ur. 15.11.1828 r.;

Karolina Bogumiła (C.IV.), z męża Białowąs, ur. 2.11.1833 r., zmarła 2.12.1891 r., pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 3, rząd 4, grób 10/11;

Władysław Jan (C.V.), ur. w 1836 r., zmarł 15.02.1895 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 54, grób 25. W czasie II wojny światowej plac grobowy został zniszczony, a tablice nagrobne zostały częściowo zrekonstruowane i przeniesione do al. 24, grób 31;

Ludwik Samuel (C.VI.), ur. 30.01.1838 r., zmarł 23.07.1898 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 18, grób 17;

Bogumił Teodor (C.VII.), ur. 20.04.1840 r., zmarł 27.01.1856 r. w wieku 15 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15.

Wszyscy trzech dorośli synowie byli kupcami, założyli rodziny i mieli liczne potomstwo.

ADOLF BOGUMIŁ STRAUS (C.I.) nie poszedł w ślady ojca, ale założył skład z wyrobami żelaznymi na ul. Długiej 39, który dobrze prosperował. Skład specjalizował się w wyrobach niezbędnych w budownictwie i gospodarstwie domowym. Dnia 15.04.1849 r. zawarł ślub z Amalią Ludwiką Kamprad, córką Bogumiła i Krystyny Anny z d. Schwartz. Amalia Ludwika urodziła się 4.03.1827 r., zmarła 25.12.1907 r. i została pochowana obok męża na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54. Zachowały się portrety Adolfa Bogumiła i Amalii z drugiej połowy XIX w., które odziedziczył najstarszy syn Ludwik, a także fotografie małżonków z końca wieku, dedykowane przez rodziców synowi Adolfowi Janowi.



4. Adolf Bogumił i Amalia Strausowie, fot. wykonana w 40. rocznicę zawarcia małżeństwa, 1889 r.



5. Rodzina Adolfa Strausa – siedzą od lewej: Kamilla (synowa) i Rajmund (syn), Stanisław (syn), Julia Krystyna (córka), Emma z Glierów (synowa), Ludwik (syn) i Matylda z Scheneichów (synowa). Fotografia wykonana w 1926 r.

Adolf Bogumił z Amalią mieli dwanaścioro dzieci, jednak pięcioro zmarło w dzieciństwie. Siedmioro założyło rodziny i miało liczne potomstwo. Tymi dziećmi były:

Julia Krystyna (C.I.1.), I voto Waydel, II voto Kupczyńska, (27.01.1850-2.03.1926);

Ludwika Adela (C.I.2.), (19.11.1851-15.11.1857) zmarła w wieku 6 lat i pochowana została na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Cecylia Emilia (C.I.3), z męża Izdebska, ur. 22.11.1852 r., zmarła 5.12.1887 r.;

Adolf Stanisław (C.I.4.), ur. 3.05.1854 r., zmarł 9.03.1856 r. w wieku 2 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Amalia Charlota (C.I.5.), ur. 2.07.1855 r., zm. 21.02.1856 r. w wieku 7 miesięcy i została pochowana na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Anna Karolina (C.I.6.), ur. 15.07.1856 r., zmarła 5.11.1857 r. w wieku 17 miesięcy i została pochowana na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Ludwik Adolf (C.I.7.), ur. 21.05.1858 r., zmarł 8.11.1939 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Ryszard Rajmund Otto (C.I.8.), ur. 20.08.1859 r., zmarł 4.01.1931 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 24, grób 31;

Karol Franciszek (C.I.9.), ur. 4.10.1860 r., zmarł 23.04.1909 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Adolf Jan (C.I.10.), ur. 30.07.1862 r., zmarł 22.07.1918 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. C, grób 68;

Józef (C.I.11.), ur. 17.12.1863 r., zmarł 6.04.1864 r., mając 4 miesiące, i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 1, grób 15;

Stanisław Antoni (C.I.12), ur. 23.03.1865 r., najbardziej aktywny zawodowo ze wszystkich dzieci, zmarł 8.03.1942 r., i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 53, grób 45.

WŁADYSŁAW JAN STRAUS (C.V.) był rzemieślnikiem i kupcem. W 1860 r. występuje jako czeladnik złotniczy. Konsens [zezwoleń] na profesję jubilerską uzyskał w 1861 r. Mieszkał wówczas w cyrkule VI pod numerem 838.

Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adresowy na rok 1870 wymienia Władysława Strausa jako fabrykanta wyrobów złotniczych przy ul. Świętojańskiej 6, natomiast w *Kalendarz Warszawski (Jubileuszowy) na rok 1899*, spotkamy W. Strausa jako prowadzącego magazyn jubilerski przy ul. Nowy Świat 33. Ponieważ Władysław zmarł w 1895 r., wspomniany magazyn prowadził zapewne jeden z jego synów – Waclaw lub Władysław. Firma istniała do 1913 r. 19 maja 1874 r. Władysław Straus otrzymał konsens na dziedziczne posiadanie placu zakupionego na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Młynarskiej 54, w którym podano zawód: jubiler. Władysław ożenił się z Pauliną Wiediger, córką jubilera, ur. w 1839 r., a zm. 25.02.1911 r. i miał z nią sześcioro dzieci. Mieszkał wówczas na ul. Świętojańskiej 13. Dotychczas nie udało się pozyskać bliższych informacji o tej rodzinie, brak jest dokładnych dat urodzenia, dysponuję jedynie datami śmierci, a i to nie wszystkich. Dziećmi Władysława i Pauliny były:

Waclaw (C.V.1.), zmarły 7.04.1909 r.;

Bronisław (C.V.2.), zmarły 23.08.1919 r.;

Władysław (C.V.3.), zmarły 8.08.1917 r.;

Czesław (C.V.4.), rękawicznik, zmarły 8.05.1918 r.;

Wanda (C.V.5.), hafciarka;

Zofia (C.V.6.), która wyszła za mąż za Andrzeja Kornackiego.

Mieli jeszcze dwie córki: Walerię Emilię (ur. 13.10.1858 r.) i Katarzynę (ur. w czerwcu 1879 r., żyła 10 tygodni), które zmarły w dzieciństwie.

Być może z czasem uda się pozyskać więcej szczegółowych informacji.

LUDWIK SAMUEL STRAUS (C.VI.) był kupcem. W *Skorowidzu mieszkańców Miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854* wymieniony jest jako subiekt handlowy zamieszkały na ul. Krakowskie Przedmieście. Podobnie w *Przewodniku Warszawskim Informacyjno-Adresowym na rok 1870*, gdzie występuje jako subiekt handlowy z ul. Długiej 32. Natomiast w *Kalendarz Warszawski (Jubileuszowy) na rok 1899* wymieniony jest wśród kupców jako właściciel magazynu z bielizną przy ul. Nowy Świat 7. Ludwik Samuel ożenił się 30.08.1862 r. z Julią, (ur. w 1841 r., zm. 24.12.1905 r.), córką Jana Henryka Ostermana, jubilera i grawera (ur. ok. 1814 r.), i Emilii z Makarewiczów. Oboje zostali pochowani na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 18, grób 17. Dziećmi Ludwika Samuela i Julii były:

*Lapis oblongus long. 10 p. 15
de unguibus strassony.*

N^o 199

Warschau den 19. Mai 1874.

Warszawa dnia 19. Maja 1874. r.

CONSENS

FÜR ERBLICHEN BESITZ

eines auf dem evangelisch-angsburgischen Kirchhof in Warschau angekauften Begräbnisplatzes.

Durch Ausfertigung dieses Consenses, mit Beidrückung des Siegels der Gemeine, wird bezeugt, das

*Wladyslaw Straus
Jubilera*

den auf dem hiesigen evangelisch-angsburgischen Kirchhof sub Pfahl *N^o 13* belegenen Platz als Erbbegräbnis, für den Preis von *Przeis 100 Rubeln* käuflich an sich gebracht, mit dem ausdrücklichen Vermerken, dass dieses Erbbegräbnis an dritte Personen nicht cedirt werden kann, vielmehr, laut Vorschrift der Kirchenordnung unserer Gemeine, nur auf die ehelichen Kinder des Besitzers, falls diese evangelisch-angsburgischer Religion sind, übergehen darf.

PREZES

Kollegium kościelnego

Straus



KONSENS

NA DZIEDZICZNE POSIADANIE PLACU

zakupionego na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim Parafii Warszawskiej.

W daniem niniejszego konsensu, przy wciśnięciu pieczęci gminy, poświadczą się, że

*Władysław Straus
Jubilera*

nabył *dnia 15. Maja 1874* rok plac położony na tutejszym cmentarzu ewangelicko-angsburskim pod palm *N^o 13* na własność dziedziczną, za cenę *100 Rubli* z wyraźnym nadmienieniem, że plac ten nie może być cedowany osobom trzecim, lecz, zgodnie z przepisami ordynacyi kościelnej naszej gminy, przechodzi tylko na dzieci właściciela, zrodzone w małżeństwie, jeżeli te są wyznania ewangelicko-angsburskiego.

STARSZY

Wydziału pogrzebowego.

S. Straus

6. Konsens na dziedziczne posiadanie placu zakupionego przez jubilera Władysława Strausa na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie, 15 V 1874 r.

Emilia (C.VI.1.), (28.04.1863–1944), 15.08.1886 r. wyszła za mąż za Edwarda Dusoge'a, (8.01.1857 – 8.02.1908);

Zofia (C.VI.2.), (7.01.1866–16.02.1941), 12.01.1889 r. zawarła związek małżeński z Marcelim Dusoge (15.01.1862–1.05.1926). Zofia i Marceli mieli pięcioro dzieci: Edmunda (C.VI.2.a), ur. 18.11.1884 r., zm. w 1916 r. na wojnie w Aglonach w Prusach; Helenę (C.VI.2b), ur. w 1889 r. i zmarłą w 1893 r. w wieku 4 lat; Marię (C.VI.2.c), ur. 12.10.1891 r., zm. 29.01.1971 r.; Wacława (C.VI.2.d.), ur. 6.07.1894 r., zm. w 1943 r. w Rosji (Wacław był dwukrotnie żonaty – pierwszą żoną była Wanda Rousseau, a drugą Cyryla Górnicka, z którą miał córkę Alicję); Edwarda (C.VI.2.e), ur. 3.02.1897 r., zm. w 1906 r.;

Ludwika (C.VI.3.) (26.02.1867-20.05.1890), 15.08.1886 r. zawarła związek małżeński z Edwardem Mejem (9.01.1861–12.05.1940). Ludwika i Edward mieli cztery córki: Jadwigę, (13.07.1888 -1965), która 30.01.1915 r. wyszła za mąż za Wacława Hummla (1872-1943) i miała z nim troje dzieci: syna Stanisława (ur. 27.01.1916), córkę Danutę (ur. 5.01.1920) i syna Zbigniewa (ur. 1922); Zofię, (2.11.1888-13.08.1937), która 1.10.1920 r. zawarła związek małżeński z Władysławem Janem Serafińskim, ur. w 1890 r., i miała z nim dwoje dzieci: syna Władysława ur. w 1920 r. i syna Jana ur. w 1922 r.; Helenę i Emilię (brak bliższych informacji);

Kazimierz (C.VI.4.), (2.03.1868-26.06.1940), ożeniony z Franciszką Hummel (1869 -1942); miał córkę Jadwigę (C.VI.4.a), ur. w 1895 r., zm. w 1988 r., która zawarła związek małżeński 9.08.1921 r. z Apoloniuszem Długoborskim (1889-1970) i miała z nim dwoje dzieci: syna Zbigniewa, ur. w 1922 r. (ożeniony z Wandą Millo miał trzy córki: Jolantę, Krystynę i Mirosławę) oraz córkę Zofię, ur. w 1924 r. Zbigniew zmarł w 2003 r.;

Alfons (C.VI.5.), (20.08.1870-19.02.1956), ożeniony 19.04.1897 r. z Heleną Waydel (18.08.1875-28.05.1961), miał z nią czworo dzieci: Edwarda (C.VI.5.a), Zbigniewa (C.VI.5.b), Janusza (C.VI.5.c) i Hannę (C.VI.5.d)

Julia Karolina (C.VI.6.), (9.04.1874 -4.03.1938); wyszła za mąż za Bronisława Soffta, z którym miała trzy córki: Bożenę (mąż pilot Guttmajer, córka Lan-ka), Irenę (1897-1906) i Janinę (ur. w 1898). Drugim mężem Julii Karoliny był Stefan Srocki, z którym miała córkę Hanne, ur. w 1911 r.

Następnego pokolenia to już pokolenia XX w. i o tym w dalszej części.

POWROTY DO WARSZAWY

LEON ROMUALD STRAUS (A.IV.), ur. 12.03.1815 r. w Warszawie, syn Fryderyka Krystiana (A) i wnuk Krystiana Bogumiła szatnego królewskiego, był niewątpliwie człowiekiem przedsiębiorczym, który nie lubił zbyt długo przebywać w jednym miejscu. Świadczyć może o tym fakt, że każdy z trzech jego synów urodził się w innej miejscowości. Z informacji, które się zachowały wiadomo, że z wykształcenia był mechanikiem specjalizującym się w budowie kotłów, ale w 1849 r. był gospodarzem w Grabinach k. Lipna, a w 1858 – oberżystą w Żychlinie. Około 1838 r. ożenił się z Ludwiką Szymańską, ur. w 1816 r. Według nie-

pewnej informacji zmarł w 1902 r., a więc mając 87 lat, i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Najkrócej żył najmłodszy syn Leona Romualda – JULIAN LUDWIG STRAUS (A.IV.3), który urodził się w Żychlinie 24.11.1858 r., a zmarł w Pomiechowie 12.02.1898 r. Ożenił się tamże około 1895 r. z Feliksą Jakubowską i miał z nią dwóch synów: Tadeusza Juliana (A.IV.3.a), ur. i zm. po miesiącu w 1897 r., oraz Jana (A.IV.3.b), który urodził się już po śmierci ojca w 1898 r. i zmarł mając 9 miesięcy w 1899 r. Wszyscy zostali pochowani na miejscowym cmentarzu w Pomiechowie. Brak jest bliższych informacji o tej rodzinie.

Starszy brat Juliana Ludwiga – WŁADYSŁAW STRAUS (A.IV.2), który urodził się 18.04.1849 r. w Grabinach, parafia Ostrowite k. Lipna, zmarł 4.07.1935 r. w Warszawie i został pochowany na cmentarzu przy ul. Czerniakowskiej (grób po wojnie został zlikwidowany). Nie wiadomo, kiedy Władysław przybył do Warszawy, zamieszkując tu na stałe. Z zawodu był hotelarzem, w ostatnich latach życia mieszkał w domu starców na Czerniakowie. Brak jest informacji, kiedy i gdzie zawarł związek małżeński z Marią (nazwisko nie ustalone), ale z tego związku urodził się 20.03.1890 r. w Łowiczu syn Jan (A.IV.2.a). Maria, żona Władysława, zmarła prawdopodobnie w 1897 r. i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 49A, rząd 6, grób 25. Brak jest bliższych informacji o Janie, synu Władysława. Wiadomo tylko tyle, że zmarł w szpitalu 28.07.1946 r. i został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 4I, rząd 6, grób 26 (na nagrobku jest podana mylna data śmierci 29.06.). Natomiast jego żona Zofia – córka Michała i Heleny Badowskich, ur. 14.05.1910 r., zmarła w 1981 r. i została pochowana 31.07. także na Cmentarzu Bródnowskim, ale w grobie swych rodziców w kwaterze 67D, rząd 4, grób 27. Jan i Zofia nie mieli potomstwa. Brak jest bliższych informacji o tej rodzinie.

Najstarszy z braci – LEON STRAUS (A.IV.1), urodził się w 1840 r., a zmarł w czasie I wojny światowej prawdopodobnie w 1918 r., i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w nieustalonym dotychczas miejscu. Leon, podobnie jak jego ojciec, także często zmieniał adresy zamieszkania, o czym świadczą różne miejsca urodzenia jego dzieci, ale podobnie jak młodszy brat Władysław, powrócił do Warszawy wraz z dziećmi prawdopodobnie przed I wojną światową. Leon był dwukrotnie żonaty. O pierwszej żonie wiadomo jedynie to, że miał z nią dwie córki (A.IV.1.a i A. IV. 1.b); jedna z męża nosiła nazwisko Wudtke. Będąc wdowcem ożenił się po raz drugi z Wandą Długołęcką i miał z nią podobno czternaścioro dzieci, ale tylko sześcioro przeżyło wiek dziecięcy. Wanda, ur. 20.04.1859 r. w Raciborowie k. Kutna, zm. 22.12.1942 w Warszawie, została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 146a, rząd 4, grób 7.

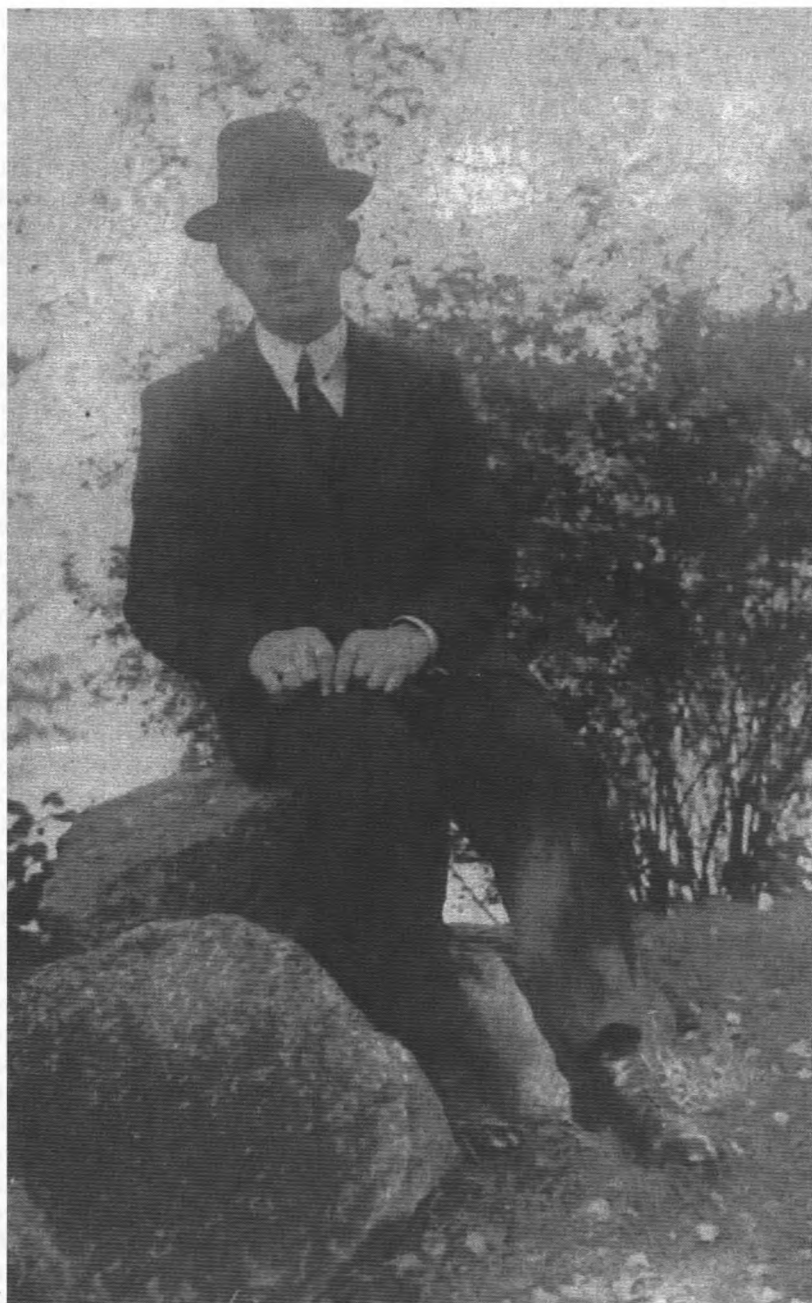
Najstarszym dzieckiem Leona i Wandy była córka Józefa Wanda (A.IV.1.c), ur. 24.12.1881 r. prawdopodobnie w Łowiczu lub w pobliżu tego miasta. Wyszła za mąż za Józefa Logę (ur. w 1856), który był w pewnym okresie dyrektorem Monopoli Spirytusowego w Cieszynie. W latach 30. zakończył pracę i wówczas małżonkowie zamieszkali w Warszawie na ul. Nowy Świat 39. W czasie Powstania Warszawskiego oboje zostali ciężko

ranni i znaleźli się w Szpitalu Maltańskim na ul. Śniadeckich 17. Józefa Wanda zmarła po 4 października 1944 r. i została pochowana w nieustalonym miejscu, natomiast Józef Loga został przewieziony do Krakowa, tam zmarł 29 października 1944 r. i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim. Józefa Wanda i Józef nie mieli potomstwa.

Kolejnym dzieckiem był syn Mieczysław (A.IV.1.d), ur. 3.02.1983 r. w Warszawie, właściciel drukarni, dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona Zofia zmarła 10.02.1936 r. i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 2D, rząd 3, grób 32. Drugą żoną Mieczysława była Eugenia Artyniuk, ur. 20.01.1905 r. Mieczysław zginął w wypadku tramwajowym 20.10.1956 r. Jego żona Eugenia zmarła w wieku 65 lat w Warszawie 10.09.1970 r. Oboje zostali pochowani na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 6R, rząd 6, grób 12. Mieczysław i Zofia mieli dwoje dzieci: córkę Halinę (A.IV.1.d.H) ur. 24.03.1914 r., oraz syna Tadeusza Zbigniewa (A.I.1.d.T), ur. w 1922 r., działacza ZWM na Mokotowie, żołnierza grupy specjalnej Okręgu Warszawskiego GL, AL, uczestnika wielu akcji zbrojnych, podporucznika pseudonim „Heniek”, dowódcy plutonu w Powstaniu Warszawskim, który poległ 2. 08. 1944 r. w natarciu żołnierzy AK i AL na obsadzonych przez lotników niemieckich dom przy ul. Puławskiej 134. Po ekshumacji pochowany prawdopodobnie w zbiorowym, grobie na Cmentarzu Powstańców Warszawy przy ul. Wolskiej.

Drugim synem był Kazimierz (A.IV.1.e) ur. prawdopodobnie około 1885 r., który żył tylko 17 lat.

Trzecim synem był Romuald (A.IV.1.f), ur. 7.02.1888 r. w Pomiechówku. Rodzicami chrzestnymi byli: Stanisław Tatariewicz i Magdalena Dobrowolska. Romuald ukończył Gimnazjum Realne, ale w wielku 17 lat został wcielony do wojska w ramach carskiej branki i został kawalerzystą; w czasie I wojny światowej znalazł się w niewoli na Węgrzech, a po zakończeniu wojny wstąpił do Wojska Polskiego. Wziął udział w obronie Warszawy w sierpniu 1920 r. i w bitwie pod Radzymińem został ranny. 24.04.1920 r. Romuald zawarł związek małżeński z Marią Heleną Bator, ur. 20.01.1898 r. w Warszawie, córką Antoniego i Zofii z Wyrzykowskich. Aż do 1936 r. pełnił służbę sanitarną w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego WP (szkoła podchorążych), szkoląc przyszłych oficerów - lekarzy, a następnie kierując zaopatrzeniem szpitala wojskowego w materiały sanitarne i żywność. Za uczciwość i solidność był lubiany przez podchorążych i nagradzany, m.in. Medalem Niepodległości „Polska Swemu Obrońcy 1918-1921”. Romuald i Maria Helena po ślubie mieszkali na pl. Trzech Krzyży 12, a następnie w najbliższym sąsiedztwie Szpitala Ujazdowskiego (wojskowego) na ul. Górnośląskiej 45. W 1936 r. w stopniu chorążego przeszedł w stan spoczynku i wówczas rodzina zamieszkała na ul. Wilczej 20. W 1937 r. Romuald został współwłaścicielem kwaciarni na ul. Długiej 11, którą prowadził do wybuchu wojny. Podczas walk o Warszawę, zgodnie z rozkazem, wraz z synem udał się na wschód, dochodząc aż do Sarn. Po kapitulacji powrócili do Warszawy. W czasie okupacji niemieckiej pracował w Państwowych Zakładach Tele- i Radiotechnicznych na ul. Ratuszowej. W czasie Powstania Warszawskiego, w którym wziął czynny udział, miał pseudonim „Ferdek” i prowadził aptekę zaopatrującą szpitale powstań-



7. Romuald Straus, ok. 1942 r.



8. Janina i Jerzy - dzieci Romualda Strausa, ok. 1942 r.



9. Maria Straus z córką Janiną, 1950 r.

cze. Po powstaniu został wywieziony do obozu Dulag 121 w Pruszkowie, a następnie do Częstochowy, gdzie został skierowany do budowy okopów. W lutym 1945 r. powrócił do Warszawy, gdzie czekając na powrót żony, która została wywieziona do obozu pracy aż w okolice Kłodzka, ciężko zachorował i przez wiele miesięcy był niezdolny do pracy. Po powrocie do zdrowia uruchomił zakład produkujący tarcze polerownicze na ul. Nowy Świat 23. Maria Helena zmarła 31.01.1968 r., a Romuald 12.05.1975 r. i oboje zostali pochowani na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 276, rząd 3, grób 20.

Romuald i Maria Helena mieli dwoje dzieci: 1.01.1921 r. urodziła się Janina Mieczysława (A.IV.1.f.JM), a 25.07.1922 r. syn Jerzy Jakub (A.IV.1.f.JJ).

Czwartym synem Leona był Bolesław (A.IV.1.g), ur. 7.04.1891 r. także w Pomiechówku. Rodzicami chrzestnymi byli: Lucjan Straus, wnuk Ignacego, oraz Feliksa Jakubowska, późniejsza żona Juliana Ludwiga Strausa. Bolesław uczęszczał do gimnazjum realnego. W opinii rodziny był inteligentnym, dowcipnym, czytany i lubianym człowiekiem, ale niezbyt pracowitym i zatrudniającym się dorywczo. Z niepełnych informacji wynika, że Bolesław, podobnie jak ojciec, pracował w branży gastronomicznej. Zachowała się notatka Stanisława Strausa z Rembertowa z 16.04.1941 r., która stwierdza, że Bolesław był wówczas subiektem w restauracyjnym bufecie w barze „Milusia” w Wawrze. Po wojnie – tak jak wielu warszawiaków – osiedlił się na Ziemiach Zachodnich, najprawdopodobniej w województwie szczecińskim, ponieważ w latach 60. i 70. był widywany na plażach w Świnoujściu i Międzyzdrojach, gdzie trudnił się sprzedawaniem pamiątek i słodyczy. Data śmierci i miejsce pochówku nie są na razie znane. Bolesław w 1923 r. zawarł związek małżeński z Bronisławą Jerzy, ur. 8.03.1894 r. w Młodzieszynie koło Sochaczewa. Małżeństwo nie było udane, bowiem po czterech latach, 10.09.1927 r. została orzeczona separacja, która miała zasadnicze znaczenie dla przerwania kontaktów Bolesława z pozostałą częścią rodziny. Bronisława znalazła się w trudnej sytuacji, trudniła się krawiectwem i pracowała w znanej warszawskiej firmie Janiny Fijałkowskiej, z czego utrzymywała siebie oraz syna Zdzisława, ur. 21.01.1924 r. Bronisława wraz z synem mieszkała przy ul. Żurawiej 49, a następnie od 1931 r. do Powstania Warszawskiego – przy ul. Noakowskiego 18. Była matką chrzestną Jerzego Jakuba Strausa. Bronisława zmarła 13.06.1965 r. i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 53D, rząd 6, grób 7, wraz ze swymi rodzicami.

Zdzisław Straus (A.IV.1.g.Z), syn Bolesława i Bronisławy, do wybuchu II wojny światowej ukończył drugą klasę Gimnazjum Ogólnokształcącego im. A. Kreczmara, a następnie w okresie okupacji niemieckiej uczęszczał do Szkoły Zawodowej Obowiązkowej Zdobnictwa Metalowego, którą ukończył w 1944 r. Już w czasie nauki rozpoczął praktykę jubilerską. Pracując w sklepie jubilerskim, odwiedzał często pracownię i zapoznawał się z tym zawodem, który stał się jego życiową pasją. Wybrał świadomie zawód jubilera, a nie handlowca, co sugerowała mu matka. W rezultacie tego wyboru w latach wojny terminował w dwóch warszawskich pracowniach jubilerskich, ucząc się zawodu. Wybuch Powstania Warszawskiego przesłał mu – tak jak wszystkim warszawiakom – naukę i pracę. Miał wówczas



10. Bronisława Straus z synem Zdzisławem i synową Elżbietą, Otwock 1949 r.



11. Legitymacja mistrzowska Zdzisława Strausa, wystawiona przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi, 18 II 1950 r.

20 lat, toteż włączył się do czynnego udziału w walce z okupantem. Niestety, został ranny, co spowodowało, że po upadku Powstania, tracąc wszystko co posiadali, wraz z matką został ewakuowany i znalazł się w Sochaczewie. Po odzyskaniu zdrowia, choć odłamek tkwiący w nodze nosił do końca życia, zamieszkał w Łodzi, gdzie się ożenił, a w 1950 r., kiedy poprawiły się warunki mieszkaniowe, powrócił do Warszawy i zamieszkał wraz z rodziną na ul. Polnej 3C. Mieszkając w Łodzi, jeszcze w 1945 r. uzyskał dyplom czeladniczy, a rok później dyplom mistrzowski. W latach 1947-1949 prowadził własną pracownię jubilerską. Jednak po powrocie do Warszawy przez dwa lata pracował jako taksówkarz, ponieważ praca w zawodzie jubilerskim była zbyt ryzykowna z uwagi na wysokie kary, jakie groziły wówczas za nielegalny obrót złotem i łatwość, z jaką można było być posądzonym o taką działalność.

W 1952 r. powrócił do zawodu, rozpoczynając pracę w Centrali Jubilerskiej, następnie w Wytwórni Wyrobów z Metali Szlachetnych i Przedsiębiorstwie Handlu Detalicznego „Jubiler”. W 1957 r. ponownie założył własną pracownię mieszczącą się przy ul. Marszałkowskiej 4, ale po roku był zmuszony do rezygnacji z prowadzenia tej działalności wobec uciążliwości stałych kontroli utrudniających prywatną praktykę jubilerską. Ostatecznie w 1958 r. związał się na długie lata, aż do przejścia na emeryturę, ze Spółdzielnią Inwalidów „Ingram”, pracując jako jubiler, następnie jako rzeczoznawca wyceniający wszelkiego rodzaju biżuterię i kamienie szlachetne. Pogłębiał stale swą wiedzę i prowadził w tej dziedzinie własne badania i doświadczenia. Będąc już na emeryturze, przez pewien czas współpracował jako rzeczoznawca z Bankiem PKO BP. Był cenionym fachowcem w tej dziedzinie. W 1974 r. otrzymał resortową odznakę „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”, a w 1975 r. Złotą Odznakę Zasłużonego dla Spółdzielni „Ingram”.

Oprócz stałego pogłębiania wiedzy fachowej, Zdzisław miał różne zainteresowania. Szczególnie interesowała go historia, zwłaszcza historia Polski, oraz historia starożytna, a także architektura, w szczególności romańska. Zwiedzał budowle architektoniczne w całej Polsce. Interesowała go dobra muzyka, dawna i współczesna. Był zapalonym filatelistą, należał do Klubu Filatelistycznego i uczestniczył w różnych wystawach i aukcjach. W ostatnich latach swego życia wykorzystywał swoje umiejętności plastyczne, zajmując się rysowaniem i malowaniem miniatur.

Zdzisław 1.04.1947 r. zawarł związek małżeński z Elżbietą Wandą Gnybek (ur. 11.06.1927), z którą miał troje dzieci: córkę Iwonę Monikę (ur. 22.07.1949) oraz bliźnięta ur. 12.08.1953 - syna Jana Roberta i córkę Małgorzatę Marię, zm. w wieku 2 miesięcy 16.10.1953 r.

Elżbieta Wanda do 1958 r. pracowała jako księgowa w Narodowym Banku Polskim, zmarła 1.11.1990 r. w wieku 63 lat i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 108G, rząd 1, grób 10 razem z córką Małgorzatą. Tam też, po 15 latach, został pochowany jej mąż Zdzisław, zm. 6.05.2005 r. oraz córka Iwona Monika, zm. 12. 09. 2008 r.

Drugą córką Leona i Wandy była Janina (A.IV.1.h.), ur. 24.12.1897 r. w Pomiechówku. Była ślicznym, kochającym dzieckiem, dobrą córką, czułą dla

swej matki, którą opiekowała się do końca jej życia. Janina uczęszczała do Gimnazjum Realnego, a w wieku 16 lat wyszła po raz pierwszy za mąż. Była dwukrotnie zameżna i nosiła nazwiska: I voto Zaremba, II voto Tarnowska. Pierwszy mąż Sergiusz Zaremba był adwokatem. Po 1920 r. małżonkowie mieszkali w Łucku, gdzie pracował. Mieli dwoje dzieci: córkę, Halinę (ur. 24.03.1914), i syna Jerzego Bogdana (ur. w 1931). Zaremba zginął podczas wojny w 1939 r. Drugim mężem Janiny od 1971 r. był prof. Władysław Tarnowski (1901-1995), dyrektor Szkoły Górniczej w Zabrze, który zmarł w Zakopanem i tam został pochowany. Janina zmarła 22.12.1996 r. w wieku 99 lat i również została pochowana w Zakopanem, obok męża.

Janina Mieczysława Straus (A.IV.1.f.JM), córka Romualda i Marii Heleny, urodziła się w Warszawie 1.01.1921 r. Była uczennicą Szkoły Rodziny Wojskowej im. Aleksandry Piłsudskiej w Al. Ujazdowskich, a następnie Szkoły Państwowej Nr 98 dyrektor W. Dziubińskiej. W 1939 r. uzyskała świadectwo dojrzałości i od 15 lipca tegoż roku rozpoczęła pracę w Centralnym Biurze Statystyki Przewozów PKP. Po wybuchu wojny została przeniesiona do Szefostwa Komunikacji przy Sztapie Głównym i ewakuowana na wschód w kierunku Równego. Po zbombardowaniu pociągu, którym transportowano wojsko i przekroczeniu granic Polski 17 września przez wojska ZSRR, wraz z innymi koleżankami podjęła próbę przedostania się z powrotem do Warszawy. Po pokonaniu wielu trudności, przez Lwów i Przemysł przedostała się do niemieckiej strefy okupacyjnej i w końcu listopada 1939 r. dotarła do domu rodzinnego. W czasie okupacji niemieckiej od 1941 r. podjęła pracę w Domu Handlowym Jana Chodorowskiego, a po jego likwidacji zarabiała udzielając korepetycji młodzieży. W 1942 r. została zatrudniona do prowadzenia firmy konfekcyjnej J. Chrempińskiej na ul. Marszałkowskiej 68, gdzie pracowała do wybuchu Powstania Warszawskiego, w którym wzięła aktywny udział. W Kompanii Sztabowej kpt. „Sasa” jako łączniczka, mając pseudonim „Danka”, uczestniczyła w walkach na terenie Śródmieścia Południowego. Po upadku Powstania wraz z ojcem i matką została wywieziona do obozu Dulag 121 w Pruszkowie, skąd 17 października wraz z matką została przewieziona do obozu w Breslau, następnie Lamsdorf i Seitenberg, gdzie pracowała w hucie szkła, i wreszcie do Bad Landeck, do pracy w niemieckiej firmie kuśnierskiej W.C. Többens szyjącej ubiory dla wojska. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych, 13 maja 1945 r. powróciła wraz z matką do zniszczonej Warszawy, gdzie zajęła się energicznie leczeniem chorego ojca. Od 1 sierpnia 1945 r. została zatrudniona w Ministerstwie Komunikacji, następnie wróciła do pracy w Centralnym Biurze Statystyki Przewozów PKP. Wkrótce rozpoczęła naukę w Średniej Szkole Muzycznej im. K. Kurpińskiego w klasie fortepianu, ale po pięciu latach, w 1952 r., przerwała naukę, nie mogąc pogodzić jej z pracą zawodową. Nie przerwała natomiast częstego uczestniczenia w koncertach wielu wybitnych muzyków w charakterze słuchaczki. Namówiona przez przyjaciół doceniających jej zdolności do rysunku technicznego, dokształcała się na kursie kreśleń technicznych, a następn-

nie ukończyła w 1954 r. dwuletnią Pomaturalną Szkołę Techniczną, otrzymując dyplom technika budownictwa przemysłowego. 14 sierpnia 1954 r. została zatrudniona w Centralnym Biurze Projektów i Studiów Budownictwa Kolejowego, a po zmianie nazwy - w Centralnym Biurze Naukowo-Badawczym Budownictwa Kolejowego, gdzie pracowała z zamiłowaniem w Zespole Konstrukcji przez 28 lat, do przejścia na emeryturę w 1982 r. W międzyczasie ukończyła czteroletnią Szkołę Języka Angielskiego u Metodystów na pl. Zbawiciela oraz trzyletnie Studium Języka Niemieckiego, a także roczny Kurs Informacji Technicznej. Za swą pracę zawodową otrzymała wiele wyróżnień i odznaczeń resortowych.

Janina Mieczysława Straus była osobą bardzo życzliwą dla innych ludzi, zawsze gotową do udzielania pomocy potrzebującym, otoczoną sympatią ze strony rodziny i licznego grona przyjaciół. Zmarła 17.12.2007 r. i została pochowana w grobie rodziców.

Jerzy Jakub, Straus (A.IV.1.f.JJ), syn Romualda i Marii Heleny, urodził się w Warszawie 25 lipca 1922 r. Tak jak siostra uczęszczał początkowo do Szkoły Rodziny Wojskowej im. Aleksandry Piłsudskiej, a następnie do Szkoły Podstawowej Nr 98. Od 1936 r. był uczniem Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców przy ul. Prostej 14, gdzie w 1942 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Następnie podjął tajne studia w Szkole Głównej Handlowej pod kierunkiem prof. Lipińskiego. Zmuszony warunkami wojennymi do zarobkowania prowadził małą firmę produkującą baterijki do latarek, która zatrudniała kilku fachowców, a w 1943 r. Kazimierz Patzer, dyrektor dużej firmy, zlecił mu produkcję grzałek do użytku fryzjerskiego. Z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego Jerzy, mający pseudonim „Jur”, został strzelcem w Kompanii Sztabowej kpt. „Sasa”, a następnie został przeniesiony w stopniu kaprała do kompanii kpt. „Bradla” w batalionie „Miłosz” w Śródmieściu Południowym. Był dowódcą drużyny, brał udział w zdobyciu „małej Pasty”, gmachu YMCA, gdzie został ranny, i innych obiektów w tym rejonie. 27 sierpnia rozkazem Komendy Okręgu AK został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po kapitulacji powstania wyszedł z Warszawy do obozu i został wywieziony wraz z kolegami do stalagu XB w Sandbostel, a następnie do stalagu XVIIIIC w Markt Pongau-Werger. Po zakończeniu działań wojennych znalazł się w II Korpusie generała W. Andersa we Włoszech, następnie w Anglii. Został odznaczony Medalem Wojska Polskiego i Odznaką II Korpusu. Po demobilizacji, która nastąpiła 28 maja 1947 r., powrócił do kraju najbliższym transportem.

20 grudnia 1947 r. zawarł związek małżeński z poznaną w czasie okupacji Marią Teresą Patzer, ur. 15.04.1924 r., z którą przeżył szczęśliwie 52 lata. Jerzy objął przygotowaną przez ojca Romualda firmę produkującą wyroby chemiczne przy ul. Zajączkiej 7, przeniesioną w 1954 r. na ul. Czechowicką 4, gdzie pracował do przejścia na emeryturę. Oprócz pracy zawodowej Jerzy miał liczne zainteresowania, m.in. muzyką poważną, klasyczną i współczesną, starymi aparatami fotograficznymi. Wiele lat należał do Klubu Filatelistycznego przy ul. Mysiej.

Jerzy i Maria mieli czworo dzieci: Iwonę Klarę, ur. 12.08.1948 r., Małgorzatę Wiktorię, ur. 23.12.1950 r., Pawła Tomasza, ur. 7.03.1955 r., i Dorotę Marię, ur. 6.02.1961 r.

Jerzy Jakub Straus zmarł 9.12.1999 r., a jego żona 9.02.2001 r. Oboje zostali pochowani w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 211, rząd 3, grób 25/26.

LICZNI STRAUSOWIE W WARSZAWIE I REMBERTOWIE.

JULIA KRYSZYNA STRAUS (C.I.1.), ur. 27.01.1850 r., pierwsze dziecko Adolfa Bogumiła Strausa (C.I.), 18.06.1874 r. zawarła związek małżeński z Edwardem Waydlem (ur. 6.04.1849), pastorem kalwińskim w Serejach k. Mariampola na Litwie. Małżeństwo to miało czworo potomstwa:

Helene Amelię Bogumiłę (ur. 18.08.1875), która 19.04.1897 r. zawarła związek małżeński ze swym kuzynem Alfonsem Strausem (C.VI.5), synem stryja Julii Krystyny, a więc jej bratem stryjecznym;

Antoniego, zwanego Tolkiem, (13.11.1877), który zaginął bez wieści w czasie rewolucji 1905 roku podczas ucieczki za granicę w celu uniknięcia branki do carskiego wojska;

Marię Ludwikę, zwaną Maniutką, (9.05.1881), która we wrześniu 1911 r. zawarła związek małżeński z Leonardem Szlagierem (Schlagerem), ur. 19.05.1877 r., agronomem pochodzącym ze Żmudzi. Maria Ludwika (zm. 21.05.1922) i Leonard (zm. 10.07.1954) mieli dwóch synów i córkę: Andrzeja Antoniego, Witolda Piotra i Marię Barbarę;

Edwarda, ur. 13.10.1882 r. (już po śmierci ojca), który 3.04.1910 r. zawarł związek małżeński z Julią Kamprad (ur. 22.11.1884). Edward (zm. 15.02.1932) i Julia (zm. 26.04.1956) mieli dwie córki i dwóch synów: Halinę, Janinę, Tadeusza i Jerzego.

Po śmierci Edwarda Waydla (zm. 16.03.1882), Julia Krystyna 16.07.1884 r. ponownie wyszła za mąż za Antoniego Kupczyńskiego ((1838-10.03.1900), sąsiada z Mariampola, weterana Powstania Styczniowego, wdowca z kilkunastu dziećmi).

Julia i Antoni Kupczyński, mieli córkę Wandę (21.04.1885-13.12.1944), która 1.03.1919 r. zawarła związek małżeński ze Stanisławem Bielickim, notariuszem (1895-1939). Wanda i Stanisław mieli dwie córki: Marię Jadwigę Teresę, aktorkę, absolwentkę PWST w Krakowie, w czasie wojny uczestniczkę ruchu oporu w Armii Krajowej, która wyszła za mąż za Rudolfa Gołębiowskiego, także aktora, oraz Krystynę Wandę Lidie, która walczyła w czasie wojny w formacjach RAF-u w Anglii, a po wojnie wyszła za mąż za Stanisława Szewczyka, inżyniera chemika, i zamieszkała z nim w Paryżu.

Julia Krystyna, I voto Waydel, II voto Kupczyńska, zmarła 2.03.1926 r. i została pochowana w grobie rodziny Waydlów na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 9, grób 14.

* * *

LUDWIK ADOLF STRAUS (C.I.7) urodził się w Warszawie 21 maja 1858 r. jako siódme dziecko i drugi syn Adolfa Bogumiła (C.I.) i Amalii Ludwiki. Jak wynika z całego jego życia, nie miał uzdolnień ani chęci do pracy w rzemiośle lub innym zawodzie. Szybko nauczył się gry na pianinie i poświęcał temu wiele czasu. Często uczestniczył w różnych imprezach towarzyskich, gdzie głównie grał do tańca. 7 maja 1891 r., a więc mając 33 lata, zawarł związek małżeński z Martą Wandą Kornowską (córką Roberta i Augusty z d. Baerleweld) ur. 23 sierpnia 1861 r. i zm. 18 października 1902 r.

Ludwik z żoną zamieszkali w pobliżu mieszkania jego rodziców przy ul. Tłomackie 1 róg Bielańskiej (obecnie al. Solidarności 75), mieli troje dzieci: Agnieszkę Julię Janinę (C.I.7a) zwaną Nesią (11.05.1892-3.05.1973), Ottona Józefa Jana (C.I.7b) zwanego Otkiem (27.10.1896-14.12.1987), Tonny Cecylię Maryę (C.I.7c) zwaną Cesią (22.08.1898-25.12.1961).

Po śmierci Adolfa Bogumiła Strausa w 1894 r., Ludwik jako najstarszy syn przejął po nim skład z wyrobami żelaznymi na ul. Długiej 39. Jeszcze w *Kalendarzu Warszawskim (Jubileuszowym) na rok 1899* w wykazie kupców figuruje „Straus Ludwik, wyroby żelazne, ul. Długa 29” (z pewnością błąd w adresie), ale brak talentu kupieckiego i zainteresowania rozwijaniem firmy szybko spowodowały jej upadek i likwidację. Sytuacja rodziny uległa gwałtownemu pogorszeniu w 1902 r., po śmierci żony Marty Wandy. Wówczas córkami: Agnieszką, mającą 10 lat, i Cecylią, mającą 4 lata, zajęła się dalsza rodzina; a Ludwik z synem Ottonem zamieszkał ze swą matką Amalią Ludwiką na ul. Sosnowej 1 (róg Chmielnej 78). Rodzina Ludwika całkowicie zubożała, co pogłębił dodatkowo wybuch I wojny światowej. W tej sytuacji dzieci były zmuszone szybko usamodzielnic się, podejmując pracę zarobkową. Ludwik do końca życia nie potrafił podjąć stałej pracy i korzystał często z pomocy rodziny, jak i tych dzieci, które pracowały zawodowo. Wprawdzie Ludwik podejmował próby stabilizacji swojego życia, zawierając dwukrotnie związki małżeńskie: 22 listopada 1913 r. ożenił się z Ludwiką Żukotyńską (25.08.1871-12.12.1921), a 1 listopada 1930 r. – z Aliną Marią Kupczyńską (22.11.1871-listopad 1939), ale małżeństwa te nie zmieniły w zasadniczy sposób jego sytuacji życiowej. Nie przeszkadzało mu to w corocznych wyjazdach wakacyjnych nad morze lub w góry. Pod koniec życia wraz z córkami zamieszkał na ul. Obozowej 10 w skromnym mieszkaniu, które zostało zbombardowane przez Niemców we wrześniu 1939 r. To całkowicie załamało Ludwika, który zmarł 8.11.1939 r. w wieku 81 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w al. 1, grób 15.

AGNIESZKA JULIA JANINA (C.I.7.a), wychowanka Żeńskiej Szkoły Handlowej Wereckiej, była osobą bardzo aktywną zawodowo i społecznie. Zmuszona trudnymi warunkami życiowymi szybko podjęła pracę zarobkową w Elektrowni Warszawskiej, gdzie pracowała aż do emerytury. W młodości należała do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w czasie I wojny światowej działała w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), po odzyskaniu nie-



12. Otton, Agnieszka Julia i Tony Cecylia oraz ich ojciec Ludwik Straus z wnukiem Tadeuszem Jesionowskim, Warszawa 1923 r.

podległości aktywnie pracowała w klasowym Związku Zawodowym oraz w Lidze Kobiet. Była zwolenniczką i uczestniczką ruchu ekumenicznego w kościele ewangelicko-augsburskim. Nie wyszła za mąż, jej narzeczoney, Fi jałkowski, zmarł nagle i został przez nią pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54. Wyczulona na ludzkie cierpienia całe swoje życie i energię poświęcała niesieniu pomocy bliźnim aż do ostatnich swoich chwil. Zmarła w wieku 81 lat i została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w al. 1, grób 15.

TONNY CECYLIA MARYA (C.I.7.c) chorowała od młodych lat, była osobą niepełnosprawną. 11 czerwca 1921 r. wyszła za mąż za Edmunda Jesionowskiego, z którym miała dwóch synów: Tadeusza, ur. 13 marca 1922 r., i Jana, ur. 10 czerwca 1933 r. Stan zdrowia Cecylii systematycznie się pogarszał co uniemożliwiała jej pracę zawodową. Opuszczona przez męża pozostawała do końca życia na utrzymaniu rodziny, głównie siostry Agnieszki. Jej syn Tadeusz, niezwykle zdolny, utalentowany plastycznie, był wyróżniającym się uczniem Gimnazjum i Liceum im. Generała Józefa Sowińskiego na Woli i aktywnym działaczem harcerskim. Wkrótce po utracie niepodległości w 1939 r. włączył się do niepodległościowej działalności konspiracyjnej. Niestety, wraz z kilkoma kolegami został aresztowany przez Niemców 20 maja 1941 r., więziony na Pawiaku, a następnie wywieziony do KL Auschwitz,

gdzie został zamordowany 4 grudnia 1941 r. w wieku niespełna 20 lat. Jest symbolicznie pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 1, grób 15. Zachowane z wojennej pożogi akwarele wykonane przez kilkunastoletniego Tadeusza zostały przekazane do izby pamięci Liceum im. Generała J. Sowińskiego. Drugi syn Cecylii - Jan był podobnie jak matka niepełnosprawny, z trudem ukończył szkołę podstawową, pracował w różnych instytucjach; po śmierci matki wyjechał do pracy w PGR-ze w woj. olsztyńskim i tam się osiedlił. Z nieudanego związku małżeńskiego miał dwoje dzieci: Zbigniewa, ur., w 1959 r. i Bognę, ur. w 1960 r.

Cecylia została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58w al. 1 grób 15.

OTTON JÓZEF JAN STRAUS (C.I.7.b.) ur. 27.10.1896 r., był jedynym synem Ludwika Adolfa i Marty Wandy. W wieku 6 lat stracił matkę, co znacznie pogorszyło sytuację rodziny i negatywnie odbiło się na całym dzieciństwie jego i siostr. Zamieszkał wraz z ojcem u babki na ul. Sosnowej 1 róg Chmielnej. Rozpoczął naukę w szkole wstępnej na ul. Kredytowej, od 1909 r. uczęszczał do 6-klasowej Szkoły Prywatnej Niższej Mechaniczno-Technicznej Franciszka Muszkiewicza, następnie do tejże Szkoły Średniej. W latach 1913-1915 był słuchaczem Szkoły Mechaniczno-Technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda. Zaangażował się mocno w działalność harcerską i konspiracyjnej Wolnej Szkoły Wojskowej, zwłaszcza po wybuchu I wojny światowej. 5 sierpnia 1915 r. zgłosił się do tworzącego się batalionu Legionów, a już 6 sierpnia został zaprzysiężony i otrzymał nazwisko „Pokrzywka” (poddani cara otrzymywali wówczas dla własnego bezpieczeństwa galicyjskie nazwiska). 22 sierpnia 1915 r. rozpoczął służbę w 1. pułku piechoty I Brygady Legionów, biorąc udział w kampanii wołyńskiej do 18 lipca 1916 r., a także w obu bitwach pod Kostiuchnowką, za co otrzymał Odznakę I Brygady „Za wierną służbę”. Po przebyciu zapalenia płuc i zachorowaniu na „kurzą ślepotę”, zagrożony gruźlicą, został skierowany na leczenie w Krakowie i Krynicy. Od jesieni 1916 r. był rozdzielony do służby werbunkowej na Podlasiu, zaś od czerwca 1917 r. ponownie do 1. p.p. W lipcu 1917 r., za odmowę złożenia przysięgi na wierność Niemcom, znalazł się z całą grupą legionistów w transporcie do obozu w Szczypiornie, jednak został wezwany na świadka do sądu w Warszawie, następnie odwieziony do Zambrowa i dalej do Przemyśla, gdzie usiłowano go wcielić do Polskiego Korpusu Posiłkowego. Tam ponownie zażądano złożenia przysięgi. Ponownie odmówił, więc został aresztowany i osadzony w więzieniu, skąd pod strażą żandarmów odwieziono go do Warszawy, do więzienia na Pawiaku. Po tygodniu, z grupą kilkudziesięciu legionistów, został odtransportowany do obozu w Szczypiornie k. Kalisza, a 16 grudnia do obozu w Łomży, skąd w końcu lutego 1918 r. został zwolniony w wyniku usilnych starań rodziny i na podstawie opinii lekarskiej. Zachowały się szczegółowe notatki sporządzone przez niego w latach 1915-1918, także list pisany 6 sierpnia 1916 r. z frontu do Ottona Józefa przebywającego w tym czasie w szpitalu. Pisał jego przyjaciel, Połaniecki - szczegółowo omawiając służbę w pułku i walki frontowe. Oto fragmenty: „Kochany Józku! Wczoraj dostałem

SZKOŁA
Mechaniczno-Techniczna
H. Wawelberga i S. Rotwanda.

WARSZAWA,
ulica Mokotowska № 6.

21 Lutego 1918 r.

№ 197

Z a ś w i a d c z e n i e .

Niniejszym zaświadczam, że p. Otto Józef Jan S t r a u s s był słuchaczem semestru niższego oddziału wstępnego Szkoły będącej pod moim kierownictwem w ciągu półroczy: jesiennego 1913 r. i wiosennego 1914 r.

W półroczu jesiennym 1914 r. przerwał naukę; w Styczniu 1915 r. na zasadzie egzaminu wstępnego przyjęty został ponownie do Szkoły na semestr wyższy oddziału wstępnego; wystąpił ze Szkoły przed ukończeniem oddziału wstępnego, w czerwcu 1915 roku.

Zaświadczenie niniejsze wydaje się p. Straussowi, stosownie do życzenia, celem przedstawienia komu należy w sprawach osobistych.



DYREKTOR SZKOŁY

A handwritten signature in dark ink, appearing to read 'Machinowski'.

13. Zaświadczenie wystawione Ottonowi Straussowi przez Szkołę Mechaniczno-Techniczną H. Wawelberga i S. Rotwanda, 21 II 1918 r.



NA PODSTAWIE
UCHWAŁY
II ZJAZDU LEGJONISTÓW
I
WNIOSKU
KOMISJI KWALIFIKACYJNEJ
nadaje

Plutonowemu

Ottonowi Statusowi

z 1 p.p.

KRZYŻ LEGJONOWY

J. Piłsudski

Za Komisję Warszawa
Kwalifikacyjną dn. 9. IV. 1927 r.

W. Sławka

Nr. [REDACTED]

oryginał podpisany

Piłsudskiego i Walerego Sławka

14. Legitymacja Krzyża Legionowego nadanego Ottonowi Statusowi z podpisami J. Piłsudskiego i W. Sławka, 9 IV 1927 r.

od Ciebie drugą kartę, za którą Ci bardzo dziękuję, jest to dowód, że nie zapomniałeś o nas w polu [...] Cieszę się bardzo, że jesteś zdrowy na oczy, ale te piersi i oczy! Nie pokazuj się tutaj w polu. Nie bądź ambitny, nie krępuj się, zostań w szpitalu, jedź do Zakopanego. I tak bardzo dużo wytrzymałeś, obowiązek swój jako żołnierza spełniłeś, ale życia nie potrzebujesz marnować. Trzymaj się zębami i nogami, nawet staraj się o zwolnienie od wojska. Teraz w polu jest bardzo ciężko, a przecież nadchodzi jesień, zima, czy nie odbiło by się to na Tobie. Szanuj się. I to zdanie nie tylko moje ale wszystkich, szczególnie Jędruch belfer nie chce słyszeć, żebyś zmarniał [...]". Jednak Otton Józef nie usłuchał dobrych rad przyjaciół i już po trzech miesiącach powrócił do służby wojskowej, choć nie na front. Po odzyskaniu niepodległości, już od 18 listopada 1918 r. do marca 1919 r. jako żołnierz 5. p.p. Legionów brał udział w obronie Lwowa, od 1 maja do 21 lipca 1919 r. – w kampanii wileńskiej, w stopniu plutonowego. Następnie, po przebyciu kolejnego zapalenia płuc i rozpoznaniu gruźlicy, został skierowany do wojskowego sanatorium w Zakopanem. Na wiadomość o odwołaniu wojsk polskich spod Kijowa i ofensywie bolszewickiej, 14 lipca na własne żądanie wyjechał z Zakopanego i od 11 do 13 sierpnia 1920 r. w szeregach 46. p.p. Strzelców Kresowych uczestniczył w obronie Warszawy w bitwie pod Radzyminem, gdzie dostał się do niewoli. Jednak po kilku dniach pieszego pędzenia na wschód, pod Zambrowem uciekł z niewoli i odnalazłszy 5. p.p. Legionów od 20 do 28 sierpnia 1920 r. brał udział w walkach w rejonie Białegostoku. Powrócił do Warszawy schorowany i wycieńczony. 5 września 1920 r. otrzymał przydział do 3 baonu 5 p.p. Legionów jako podoficer rachunkowy, a 20 października 1920 r. został bezterminowo urlopowany i przeniesiony do rezerwy. Wkrótce rozpoczął pracę, o którą wówczas było bardzo trudno, w Zakładach Ogrodniczych Ulricha na Woli, w charakterze stróża nocnego. Po krótkim okresie, w uznaniu posiadanych kwalifikacji, 19 marca 1921 r. został zatrudniony w Elektrowni Warszawskiej w charakterze urzędnika, gdzie pracował – z krótką przerwą po Powstaniu Warszawskim – przez 44 lata. Po przeżyciach wojennych, z nie wyleczoną do końca chorobą, jeszcze w ciągu dziesięciu lat, kilkakrotnie jeździł na kurację do Zakopanego, Krościenka i Szczawnicy.

Jako rezerwista utrzymywał stały kontakt z kolegami z Legionów, uczestniczył w zjazdach, m.in. w 1924 r. w Zjeździe Byłych Legionistów w Lublinie, w Wałnym Zjeździe b. Żołnierzy I Brygady Legionów Polskich w Warszawie i Wilnie (28-29.06.1937), wziął udział w budowie Kopca Piłsudskiego w Krakowie. W 1927 r. został odznaczony Krzyżem Legionowym (w legitymacji są oryginalne podpisy Józefa Piłsudskiego i Walerego Sławka), a w 1930 r. – Krzyżem Niepodległości. Pomimo utrzymywania tych kontaktów krytycznie odnosił się do niektórych decyzji byłych legionistów, jak np. do zamachu majowego w 1926 r. czy wkroczenia na Zaolzie do Czechosłowacji w 1938 r.

Niezwłocznie po przeniesieniu do rezerwy podjął kontynuowanie nauki w Państwowej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, jednak po jakimś czasie, w związku z trudnościami pogodzenia pracy zawodowej i nauki, został przez przełożonych namówiony do przerwania nauki i poświęcenia się pracy biurowej w dyrekcji

Elektrowni Warszawskiej, z perspektywami awansu. Stopniowo awansował i doksztalał się, uzyskując w 1931 r. tytuł buchaltera. W 1928 r. został zastępcą kierownika I Filii Elektrowni, a następnie III Filii na ul. Polnej. W czasie okupacji niemieckiej był kierownikiem II Filii na ul. Targowej. Po wyzwoleniu w 1945 r. kierował Filią Śródmieście, następnie utworzył Filię na Żoliborzu przy ul. Kossaka, którą kierował, a w 1949 r. awansował na kierownicze stanowisko w dyrekcji Zakładu Energetycznego Warszawa-Miasto na Wybrzeżu Kościuszkowskim 41. Otrzymał wiele różnych nagród i wyróżnień, a na zakończenie pracy zawodowej w 1964 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

1 września 1939 r. razem ze stryjecznym bratem Teodorem i siostrzeńcem Tadeuszem Jesionowskim zgłosił się do wojska. Dostał skierowanie do jednostki w Garwolinie. Niestety, idąc pieszo, dotarł tam zbyt późno – jednostkę ewakuowano dalej na wschód. Po kapitulacji, na początku października wraz z kuzynami wrócił do Warszawy. W czasie okupacji współpracował z ruchem oporu, chroniąc m.in. ludzi zagrożonych aresztowaniem przez Niemców. Po przejściu frontu, w styczniu 1945 r. znalazł się w Krakowie, gdzie od 7 lutego podjął pracę w Elektrowni Krakowskiej. Jednak został szybko odszukany przez dawnych przełożonych i w czerwcu 1945 r. ściągnięty do Warszawy. Wziął udział w odbudowie Elektrowni na Powiślu, pracując za przysłowiową „miskę zupy”. Niezależnie od pracy zawodowej wiele czasu poświęcał pracy społecznej, aż do osiemdziesiątego roku życia. Podejmując pracę w Elektrowni Warszawskiej, wstąpił do Związku Zawodowego Pracowników Energetyki (tzw. związek klasowy, lewicowy), którego był członkiem aż do r. 1976. Po powrocie do Warszawy w 1945 r. ponownie włączył się do pracy społecznej w Związku Zawodowym i w Warszawskiej Spółdzielni Spożywców. Od 1959 r. rozpoczął aktywną działalność w Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, od 1961 r. w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, od 1964 r., po przejściu na emeryturę, był członkiem Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, a od 1965 r. działał w Towarzystwie Przyjaciół Warszawy. Od 1 marca 1946 r. przez 30 lat był aktywnym członkiem Stronnictwa Demokratycznego. Po śmierci żony w 1976 r., ze względu na pogarszający się stan zdrowia, wycofał się z działalności społecznej. Za działalność społeczną był wielokrotnie wyróżniany, m.in. Medalem X-lecia Polski Ludowej, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką Honorową Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Honorową Odznaką XL-lecia Energetyki, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i wieloma dyplomami uznania.

Otton Straus, pracując w Elektrowni Warszawskiej, poznał Stefanię Różę Cierpisz, pracującą także w tej instytucji, aktywną działaczkę niepodległościową i związkową, z którą 21.02.1925 r. zawarł związek małżeński. Miał z nią dwoje dzieci: córkę Ludomirę Marię (C.I.7.b.L), ur. 30.07.1927 r., i syna Witolda Teodora (C.I.7.b.W), ur. 18.02.1932 r. Jesienią 1925 r. Otton został członkiem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (nr legitymacji 125), a w 1927 r., po urodzeniu się córki, uzyskał upragnione mieszkanie na Żoliborzu w I Kolonii WSM przy ul. Krasińskiego 10 róg pl. Wilsona. Tam też



15. Witold Straus z ojcem Ottonem i dziadkiem Ludwikiem, 1937 r.

rodzina mieszkała pięć lat, bowiem w 1934 r. przeniosta się na stałe do Gołkowa k. Piaseczna, do wybudowanego domu rodzinnego. Oboje małżonkowie dojeżdżali codziennie kolejką grójecką do pracy w Warszawie. Ta uciążliwość była jednak wynagradzana doskonałymi warunkami klimatycznymi (co miało znaczenie dla stanu zdrowia Ottona), piękną okolicą i częstymi odwiedzinami rodziny i przyjaciół, którzy chętnie przyjeżdżali do Gołkowa. Sytuacja radykalnie zmieniła się w chwili wybuchu wojny w 1939 r. Trudności z dojazdem do Warszawy, obniżenie zarobków Ottona do 25%, brak zatrudnienia dla Stefanii i szkół dla dzieci, spowodowały, że w sierpniu 1940 r. rodzina powróciła do Warszawy i zamieszkała w jednym pokoju u przyjaciółki Marii Jankowskiej, chrzestnej matki Witolda, w al. 3 Maja 2. Maria Jankowska, pracownica Magistratu i działaczka PPS, została w październiku 1940 r. aresztowana przez Gestapo i wywieziona do obozu w Ravensbrück, natomiast rodzina Strausów została wysiedlona z mieszkania we wrześniu 1941 r. pod pretekstem utworzenia w tym rejonie tzw. dzielnicy niemieckiej. Po wielomiesięcznym tułaniu się zamieszkała w grudniu 1942 r. na ul. Grzybowskiej 48A róg Żelaznej, w domu, który w 1942 r. został opróżniony z ludności żydowskiej po likwidacji tzw. małego getta. Wiosną 1942 r. Otton i Stefania zostali zmuszeni warunkami wojennego życia do sprzedania domu w Gołkowie. Za część pieniędzy nabyli mieszkanie w Miedzeszynie Nowym, które wykorzystywano w czasie wakacji. Złożono tam część mebli z domu w Gołkowie, bibliotekę, pamiątki rodzinne, dokumenty i inne przedmioty zbędne w codziennym życiu w Warszawie. Właśnie dzięki temu dokumenty i pamiątki ocalały od zagłady, stanowiąc teraz cenny materiał do opracowania historii rodziny. Wszystkie natomiast rzeczy i dokumenty, które były w Warszawie, spłonęły wraz z całą kamienicą przy Grzybowskiej w czasie Powstania Warszawskiego. Losy rodziny, wypędzonej z Warszawy 6 października 1944 r., po upadku Powstania, były typowe dla tych warszawiaków, którzy przetrwali cały czas Powstania w Śródmieściu Północnym. Szczegóły przeżytej gehenny wymagają odrębnego opracowania. Wiele zbiegów okoliczności złożyło się na to, że Otton i Stefania wraz z dziećmi przeżyli obóz hitlerowski Dulag 121 w Pruszkowie, a kierowany do Oświęcimia transport, dzięki wysadzeniu torów kolejowych przez partyzantów, tam nie dojechał. We wsi Ochodza dotrwali do wyzwolenia w końcu stycznia i 28.01.1945 r. dotarli do Krakowa, gdzie uzyskali pomoc rodziny oraz zatrudnienie, co pozwoliło powrócić 1 sierpnia 1945 r. do Warszawy. Przez kilka miesięcy mieszkali, a właściwie koczowali, u Zofii Hołowniowej, siostry Stefanii, na IV Kolonii WSM przy ul. Krasińskiego 18, a następnie zamieszkali w częściowo wyremontowanym budynku II Kolonii WSM przy ul. Ustronie 2 (obecnie T. Toeplitza). Po kilku latach, po odbudowaniu I Kolonii WSM, przeprowadzili się do tego budynku, na drugą stronę pl. Wilsona, gdzie mieszkali aż do śmierci Stefanii w 1976 r.

Stefania Róża Straus, ur. 2.09.1891 r. w Warszawie, była córką Longina Józefa Cierpisa (1857-28.02.1922) i Emilii Petroneli Michni (1863-24.10.1896). Ojciec Stefanii, po śmierci żony, kiedy Stefania miała zaledwie 5 lat, zamieszkał w Grócu, gdzie był komisarzem sądownym (komornikiem) i ożenił się tam powtórnie



16. Stefania, Ludomira, Witold i Otton Strausowie, Piaseczno 1939 r.

z Marią Jadwigą Klinkawską (1880-21.04.1905). Ojciec Stefaniai zadbał o jej staranne wychowanie i wykształcenie, umieszczając ją na stacji szkolnej w Warszawie. Tam zetknęła się z hasłami rewolucji 1905 r., które wywarły tak znaczny wpływ na jej dalsze życie, że już w wieku 20 lat podjęła działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej, kształtując swą wrażliwość na ucisk zaborcy i wyzysk klasowy. W 1912 r., po ukończeniu szkoły średniej, wróciła do ojca na prowincję i tam z energią i zapałem pracowała społecznie, organizując tajne nauczanie niezamożnej młodzieży, życie kulturalne i niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Podjęła działalność w Grójeckim Towarzystwie Spółdzielczym, gdzie pracowała, prowadząc sklep. W latach 1914-1918 prowadziła sekretariat Kancelarii Komornika Sądu Okręgowego w Grójcu. Gdy wybuchła I wojna światowa związała się z ruchem legionowym, organizując pomoc dla rannych żołnierzy i wstępując do Polskiej Organizacji Wojskowej, używając pseudonimu „Karlińska”. Pochłonięta pracą konspiracyjną i walką z okupantem niemieckim, jesienią 1917 r. została aresztowana i osadzona w więzieniu w Warszawie przy ul. Dzielnej (tzw. Serbia - kobiety oddział Pawiaka), gdzie przebywała do wyzwolenia w listopadzie 1918 r. Uwolniona została niebawem intendentem Garnizonu Grójeckiego, a od 1.02.1919 r. - urzędniczką i buchalterką Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Warszawie, którego była wcześniej działaczką. Od 5.04.1921 r. była młodszym rachmistrzem w Głównym Urzędzie Statystycznym, ale już 10.05.1921 r. urlopowana na wniosek Centralnego Komitetu Pomocy Ślązakom wyjechała do Sosnowca, biorąc udział w III Powstaniu Śląskim. Po powrocie do Warszawy podjęła pracę w Syndykacie Handlowym jako samodzielna biuralistka, od listopada 1922 r. w Towarzystwie Kredytowym

Ziemskim, a od 1.02.1924 r. w Elektrowni Warszawskiej, gdzie przez kilkanaście lat była urzędniczką. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne aktywnie działała w organizacjach niepodległościowych i społecznych. W latach 1918-1919 była czynna w Robotniczym Stowarzyszeniu Spożywców „Przedświt” w Grójcu jako prezes i skarbnik, zaś od 1920 r. w Stowarzyszeniu Spożywców Inteligencji Pracującej oraz Związku Zawodowym Robotników Rolnych. Jako jedna z siedmiu założycieli Stowarzyszenia Wolnomysłlicieli Polskich była organizatorem zjazdu założycielskiego 11.06.1921 r., a także- Zjazdu Przedstawicieli w sprawach Samorządowej Opieki Społecznej 29.09.-1.10.1922 r.. Od 1924 r. była działaczką Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Utrzymała kontakt z działaczkami ruchu niepodległościowego; w 1919 r. została odznaczona „Krzyżem POW.”, natomiast 10.01.1922 r. - Krzyżem Walecznych za udział w Powstaniu Śląskim i działalność w POW., 9.04.1927 r. - Krzyżem Legionowym, a w 1930 r. - Medalem Niepodległości „Bojownikom Niepodległości”. Jako działaczka Związku Strzeleckiego, członek Zarządu Obwodu Warszawa, 23.09.1921 r. brała udział w Zjeździe Związku Strzeleckiego, 25-26.06.1922 r. - w Ogólnopolskim Zjeździe Członków b. POW, 4.08.1923 r. - w II Ogólnym Zjeździe Legionistów we Lwowie, 24.02.1924 r. - w III Zjeździe Związku Strzeleckiego w Warszawie, a 9-11.08.1924 r. - w III Zjeździe Legionistów w Lublinie. Po zawarciu związku małżeńskiego gros czasu poświęciła rodzinie, ale nadal, w miarę możliwości, działała w ruchu socjalistycznym i spółdzielczym. Po wybuchu wojny w 1939 r. i po przeprowadzeniu się z Gólkowa do Warszawy, podjęła działalność w Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO), pracując m.in. w kuchni i stołówce w budynku „Romy” przy ul. Nowogrodzkiej. Po wyzwoleniu, od 1.03. do 31.07.1945 r. pracowała w stołówce akademickiej w Krakowie. Po powrocie do Warszawy, w sierpniu podjęła pracę w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym (SPB), a od 1951 r. w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego, cały czas aktywnie działając w Związku Zawodowym Pracowników Budownictwa. Kontynuowała także działalność w PPS. Nieustannie zajmując się działalnością społeczną, od 1947 r. aktywnie działała w Warszawskiej Spółdzielni Spożywców „Społem” na Żoliborzu, zaś po przejściu w 1955 r. na emeryturę - w Zjednoczonym Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz w Związku Zawodowym Pracowników Gospodarki Komunalnej.

Już jako emerytka, pełniąc obowiązki administratora kilku domów na Żoliborzu, działała społecznie w Komisji Zdrowia Dzielnicowej Rady Narodowej, od 1965 r. także w Towarzystwie Przyjaciół Warszawy oraz Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Za swą pracę zawodową i społeczną została odznaczona w 1954 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi, w 1955 r. Medalem X-lecia Polski Ludowej, w 1962 r. Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, wieloma dyplomami i podziękowaniami za aktywną pracę społeczną, a 11.12.1974 r., razem z mężem Ottonem - medalem „Za długoletnie pożycie Małżeńskie”.

Stefania zmarła nagle 24.05.1976 r. w wieku 85 lat i została pochowana w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 1, grób 15. Tam też pochowano Ottona Józefa Strausa, który zmarł po długiej chorobie 14.12.1987 r. w wieku 91 lat.

RAJMUND RYSZARD OTTO STRAUS (C.I.8.), urodził się w Warszawie 20 sierpnia 1859 r. jako ósme dziecko i trzeci syn Adolfa Bogumiła (C.I.) i Amalii Ludwiki. Trudnił się, tak jak ojciec, kupiectwem. W *Kalendarzu Warszawskim (Jubileuszowym) na rok 1899* w wykazie kupców występuje jako właściciel sklepu z towarami żelaznymi przy ul. Marszałkowskiej 138. Niestety, informacji o tej rodzinie zachowało się niewiele. 29.01.1881 r. zawarł związek małżeński z Kamillą Joanną Erxleben (ur. 12.01.1858, zm. ok. 1942 r. na Litwie). Rajmund i Kamilla mieli ośmioro dzieci, którymi były:

Aurelia Helena (C.I.8.a.) (9.01.1882-3.09.1909), która 14 lutego 1903 r. zawarła związek małżeński z Zygmuntem Borysiewiczem. Małżonkowie wyjechali do Rosji, gdzie osiedlili się na stałe. Tam też przyszło na świat ich dwóch synów: Eugeniusz Stanisław, ur. 10.09.1907 r., i Leon, ur. 4.01.1909 r.;

Cecylia Amelia (C.I.8.b.) (28.10.1883-19.03.1884) zmarła jako niemowlę.

Eugenia Aniela (C.I.8.c.), ur. 1.08.1885 r., 27 sierpnia 1914 r. zawarła związek małżeński z Bronisławem Leonem Miłaszewiczem, (ur. 20.04.1882) pochodzącym z Wileńszczyzny. Małżonkowie osiedlili się na Litwie. Mieli dwoje dzieci: syna Mirosława, ur. 17.02.1915 r., i córkę Janinę Helenę, ur. 15.10.1918 r.;

Sylwester Franciszek (C.I.8.d.) (19.10.1887-4.08.1893) zmarł w wieku 6 lat;

Jadwiga Paulina (C.I.8.e.) ur. 22.06.1890 r., która 31 stycznia 1918 r. zawarła związek małżeński z Janem Aleksandrem Miłaszewiczem (ur. 7.07.1880), pochodzącym tak jak brat z Wileńszczyzny. Małżonkowie osiedlili się także na Litwie. Mieli troje dzieci: Irenę Wiktorię, ur. 6.10.1918 r. oraz synów - Edmunda, ur. w 1922 r., i Seweryna, ur. w 1928 r.;

Bruno German (C.I.8.f.), ur. 27.05.1892 r., który 17 lipca 1915 r. zawarł związek małżeński z Beatą Hell (ur. 26.08.1892). Małżonkowie wyjechali do Moskwy w związku z pracą zawodową, gdzie osiedlili się na stałe. Tam przyszły na świat ich trzy córki: Jadwiga, ur. 25.04.1916, Beata, ur. 30.11.1917 i Teresa, ur. 15.04.1925 r.;

Sylwia Julia (C.I.8.g.) ur. 1.02.1894 r., która zawarła związek małżeński z Czechem Eugeniuszem Helwichek i osiedliła się na stałe w Pradze, gdzie mąż zajmował się kupiectwem;

Gustaw Rajmund (C.I.8.h.) ur. 17.01.1899 r., który mając kilkanaście lat wyjechał do swego brata Brunona do Moskwy, gdzie zmarł 8.06.1918 r. .

Jak wynika z powyższych informacji, wszystkie dzieci Rajmunda wyemigrowały i osiedliły się na Litwie, w Rosji i w Czechach. Również ich matka Kamilla Joanna, po śmierci Rajmunda wyemigrowała do córek zamieszkałych na Litwie. W czasie II wojny światowej wszelkie kontakty z tą częścią rodziny Strausów zostały przerwane. Nie są znane ani daty ich śmierci ani miejsca pochówku.

Rajmund Ryszard Straus zmarł w Warszawie 4 grudnia 1931 r. i został pochowany w grobie rodziny żony na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w al. 24, grób 31. Tam też została umieszczona tablica informująca symbolicznie o pochówku jego żony.

KAROL FRANCISZEK STRAUS (C.I.9.) urodził się w Warszawie 14 października 1860 r. jako dziewiąte dziecko i czwarty syn Adolfa Bogumiła (C.I.) i Amalii Ludwiki. Z wykształcenia był mechanikiem i pracował jako gorzelany. W 1885 r. zawarł związek małżeński z Antoniną Macherską, ur. 7.05.1865 r. Jak wynika z notatek brata Karola – Stanisława, młode małżeństwo zamieszkało w Rykałach k. Grójca, gdzie Stanisław odwiedzał ich m.in. 25 października 1889 r. Prawdopodobnie Karol tam właśnie pracował w gorzelni. Karol i Antonina mieli pięcioro dzieci, którymi były:

Stanisław (C.I.9.a), ur. 4.06.1886 r. i zm. w Rykałach 1.02.1891 w wieku 5 lat;

Helena (C.I.9.b), ur. 18.09.1888 r., która 31.10.1909 r. zawarła związek małżeński z Ignacym Macherskim;

Maria (C.I.9.c), ur. 30.11.1890 r., która w 1912 r. zawarła związek małżeński z Koziarkiewiczem;

Lucjan Ludomir (C.I.9.d.), ur. 30.06.1899 r., który od listopada 1918 r. jako ochotnik walczył w stopniu kaprała w 21. pułku piechoty „Dzieci Warszawy” na froncie wschodnim i ranny znalazł się w Szpitalu Ujazdowskim, gdzie zmarł 19.07. 1919 r. przeżywszy 20 lat. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w kwaterze B7, rząd 9, grób 16;

Zygmunt Edmund (C.I.9.e.), ur. 23.10.1901 r. W 1934 r. w Starosielcach w woj. białostockim zawarł on związek małżeński z Katarzyną Hrenio, (ur. 24.11.1908), z którą miał dwoje dzieci: córkę Oktawię, ur. 3.05.1927 r. z męża Zinicz, zm. 10.08.1967 r. w wieku 40 lat, oraz syna Oskara ur. w 1929 r. i zm. w młodym wieku. Zygmunt Straus po II wojnie światowej był dyrektorem administracyjnym szpitala w Warszawie i zmarł 7.05.1965 r. w wieku 63 lat. Natomiast Katarzyna Straus, żona Zygmunta, była długoletnią zasłużoną działaczką i przewodniczką PTTK. Zmarła 12.11.2001 r. w wieku 93 lat. Zygmunt, Katarzyna i córka Oktawia zostali pochowani na Cmentarzu Bródnowskim w al. 61,L, rząd 5, grób 13.

Karol Franciszek Straus zmarł 23 kwietnia 1909 r. i został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w al. 1, grób 15. Po śmierci Karola jego żona Antonina wyszła powtórnie za mąż za Wyrzykowskiego, co wpłynęło na osłabienie kontaktu jej dzieci z resztą rodziny.

ADOLF JAN STRAUS (C.I.10.) urodził się w Warszawie 30 lipca 1862 r. jako dziesiąte dziecko i piąty syn Adolfa Bogumiła (C.I.) i Amalii Ludwiki. Podobnie jak bracia uczył się zawodu. Mając 15 lat, rozpoczął praktykę czeladniczą u Ludwika Kunickiego, gdzie wyuczył się rzemiosła w ciągu czterech lat. Po złożeniu egzaminów Urząd Starszych Zgromadzenia Rękawiczników w Warszawie, na sesji odbytej 24 września 1881 r., mianował go czeladnikiem. Oficjalny dyplom stwierdzający ten fakt został wystawiony 17 kwietnia



17. Grób Lucjana Strausa na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie



18. Dyplom mistrzowski Adolfa Jana Strausa wystawiony przez Urząd Starszych Zgromadzenia Rękawiczników w Warszawie, 14 III 1892 r.

1885 r., zaś 27 czerwca t. r. Adolf zawarł związek małżeński z Adelą Lenth (22.09.1867-26.06.1903). Pomimo zwiększonych obowiązków rodzinnych Adolf rozwijał się zawodowo, uzyskując tytuł podmajstrzego, a 8 listopada 1892 r. „po przedstawieniu dowodów [...] o uzdolnieniu się w rzemiośle swoim i uznawszy zrobioną przez niego sztukę odpowiadającą wymaganiom warunkom” Urząd Starszych Zgromadzenia Rękawiczników uznał go za majstra „i do właściwej księgi Zgromadzenia pod N° 39 zapisał”, o czym czytamy w zachowanym dyplomie wydanym w trzech językach (rosyjskim, polskim i niemieckim). I choć formalnie Adolf Jan należał do cechu rękawiczników, w reklamach i informatorach występował jako bandażysta. Jeszcze w *Kalendarzu Warszawskim na rok 1899* w wykazie kupców warszawskich Adolf występuje jako bandażysta prowadzący sklep przy ul. Nowy Świat 45, który otworzył rok wcześniej wspólnie ze swym bratem Stanisławem specjalizującym się w produkcji urządzeń elektryczno-mechanicznych i pomiarowych. W rzeczywistości, Adolf nie zajmował się produkcją i sprzedażą bandaży, ale – jak dziś byśmy powiedzieli – sprzętu rehabilitacyjnego w szczególności pasów ortopedycznych, gorsetów, protez itp. Stopniowo rozszerzał specjalizację i zmieniał asortyment. W *Kalendarzu – Informatorze Firm Chrześcijańskich na 1913 rok* wymieniony jest dwukrotnie, zarówno jako prowadzący sprzedaż instrumentów fizycznych i geodezyjnych, jak i przyrządów optycz-

nych w sklepie przy ul. Marszałkowskiej 111. Z czasem wyspecjalizował się w optyce, prowadząc bardzo znany w przedwojennej Warszawie magazyn optyczny prosperujący aż do 1944 r. przy ul. Marszałkowskiej 109, kiedy to wraz z sąsiednimi kamienicami legł w gruzach w czasie Powstania Warszawskiego. Reklamy Magazynu Optycznego Adolfa Strausa zamieszczane były we wszystkich ważniejszych kalendarzach i informatorach.

Adolf Jan i Adela mieli ośmioro dzieci, ale czworo zmarło w wieku dziecięcym. Dziećmi tymi były:

Henryka Wilhelmina (C.I.10.a.), ur. 30.01.1886 r.; Adolf Sylwester (C.I.10.b), ur. 5.12.1886 r.; Irena (C.I.10.c.), ur. w 1888 r. i zm. 3.11.1893 r. w wieku 5 lat; Jerzy Ludwik (C.I.10.d.), ur. 18.06.1890 r. i zm. 5.08.1910 r.; Halina (C.I.10.e.), ur. w 1891 r. i zm. 9.07.1893 r. w wieku 1 roku i 9 miesięcy; Mieczysław (C.I.10.f), ur. w 1894 r. i zm. w wieku 2 miesięcy 30.07.1894 r.; Edward Leon (C.I.10.g), ur. 11.09.1896 r.; Witold (C.I.10.h), ur. w 1899 r. i zm. 25.06.1900 r. w wieku 9 miesięcy.

Czworo zmarłych dzieci zostało pochowanych na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w al. 1, grób 15. Jerzy został pochowany w grobie rodzinnym Lenthów w al. C, grób 68. Tam też po II wojnie światowej przeniesiono tablicę upamiętniającą czwórkę małoletnich dzieci.

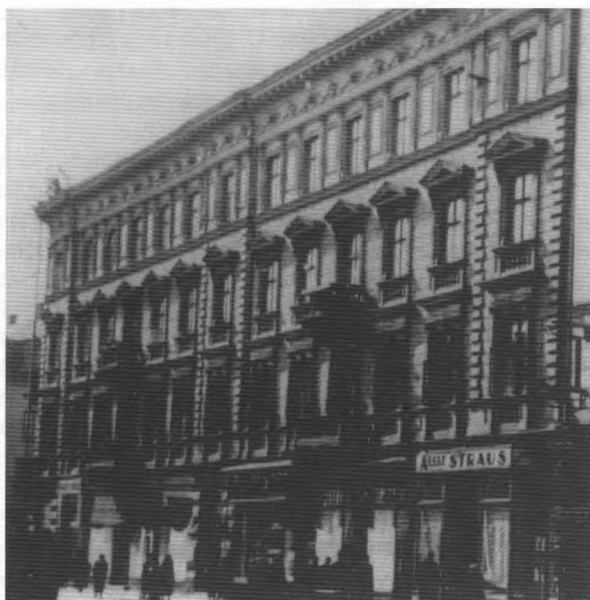
Po śmierci Adeli, Adolf pozostał z trójką dzieci (najmłodszy Edward miał 7 lat), toteż 5 kwietnia 1904 r. zawarł nowy związek małżeński z Matyldą Bertą Schoeneich (20.09.1866 – 4.01.1943), z którą miał jedno dziecko – Teodora Juliusza (C.I.10.i), ur. 1 kwietnia 1906 r. Matylda pochodziła z zamożnej rodziny, była osobą wykształconą, ukończyła Konserwatorium Warszawskie w klasie fortepianu i w 1892 r. uzyskała dyplom nauczycielki muzyki. Adolf Jan Straus zmarł nagle 22 lipca 1918 r. w wieku 56 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w al. C, grób 68, razem ze swoją pierwszą żoną Adelą. Jego firma prosperowała jeszcze 26 lat pod kierunkiem syna Teodora, który poszedł w ślady ojca i wykształcił się na optyka.

HENRYKA WILHELMINA STRAUS (C.I.10.a), pierwsza córka Adolfa i Adeli, 11 lutego 1906 r. zawarła związek małżeński z Jerzym Różańskim. Małżonkowie wkrótce, ze względów zawodowych, wyjechali do Rosji i zamieszkali w Odessie. Mieli pięcioro dzieci: Adelę (ur. w 1906 r., zm. 2.04.1919 r. w wieku 13 lat), Jerzego (ur. w 1907 r., zm. 5.01.1929 r. w wieku 22 lat), Irenę (ur. 4.05.1909 r., zm. 5.09.1928 r. w wieku 19 lat), Wandę (ur. 14.05.1911 r., zm. 10.01.1955 r. we Wrocławiu, która 1.08.1939 r. zawarła związek małżeński z Janem Mikusińskim i miała z nim syna Andrzeja, ur. 19.09.1950 r.) oraz Halinę (ur. 25.01.1913 r., zm. 21.01.2008 r. w Poznaniu, która 31.08.1946 r. zawarła związek małżeński z Kazimierzem Steinem i miała syna Zbigniewa, ur. 14.03.1950 r.).

Jerzy Różański zmarł w 1916 r., a Henryka w 1918 r. Dzieci znalazły się w sierocińcach. Ojciec Henryki – Adolf, dowiedziawszy się o tragicznej sytuacji rozpoczął starania o sprowadzenie dzieci do Polski. Był to jednak czas wojny i zanim zrealizował swój zamiar – nagle zmarł. Na skutek starań rodziny dzieci wróciły do Polski po zakończeniu I wojny światowej, gdzie znalazły się pod opieką Matyldy Straus.



19. Sklep Adolfa i Stanisława Strausów przy ul. Nowy Świat 45



20. Magazyn optyczny Adolfa Strausa przy ul. Marszałkowskiej 109 (róg Żłotej)

ADOLF SYLWESTER STRAUS (C.I.10.b), najstarszy syn Adolfa Jana, urodził się 5.12.1886 r. w Warszawie, zdobył wykształcenie inżyniera mechanika i w latach 20. wyjechał do USA, gdzie podjął pracę w dużych zakładach samochodowych w Pontiac k. Detroit, w stanie Michigan, gdzie pracował do emerytury. Adolf Sylwester, zwany w rodzinie Adzikim, utrzymywał kontakt listowny z rodziną, a w 1930 r. odwiedził Warszawę, spotykając się z licznymi braćmi i ich dziećmi. W czasie II wojny światowej kontakty zostały przerwane i z czasów powojennych zachowało się tylko kilka pocztówek nadesłanych do dwóch ocalałych braci (przyrodniego i stryjecznego) już z nowego miejsca zamieszkania, z Miami na Florydzie, dokąd przeniósł się po przejściu na emeryturę. Tam też zmarł 28.07.1962 r., jako kawaler, w wieku 76 lat.

EDWARD LEON STRAUS (C.I.10.g) urodził się w Warszawie 11 września 1896 r. jako siódme dziecko Adolfa Strausa (C.I.10) i Adeli. Kiedy miał 7 lat, zmarła mu matka, co boleśnie odczuł. Edward, zwany w rodzinie Edzikim lub Dzikim, w 1912 r. ukończył Gimnazjum im. Mikołaja Reja. Chciał studiować architekturę, ale rodzina namawiała go do studiów ogrodniczych, a więc w perspektywie do zdrowej pracy, co było spowodowane szerzącą się wówczas gruźlicą. Ostatecznie postanowił zająć się architekturą krajobrazu czyli projektowaniem zieleni. Przez półtora roku praktykował w Zakładzie Pomologicznym A. Girdwojnia w Ołtarzewie oraz w Biurze Planowania Ogrodniczego W. Tańskiego w Warszawie. Z początkiem 1914 r. rozpoczął naukę w szkole ogrodniczej w Köstritz w Turynii, gdzie po dwuletnich studiach na wydziale ogrodnictwa ozdobnego oraz po rocznej praktyce w zakładzie ogrodniczym Fr. Deagena, otrzymał dyplom technika ogrodnika. Po powrocie do kraju, od stycznia 1917 r. pracował w Oddziale Ogrodniczym Magistratu m.st. Warszawy. Po odbyciu służby wojskowej (1919-1921) przez rok pracował w Magistracie m. Poznania - w Dyrekcji Ogrodów Miejskich, a następnie rozpoczął samodzielną pracę, projektując i zakładając ogrody w Warszawie, Poznaniu i innych miejscowościach oraz współpracował z redaktorem czasopisma „Ogrodnik” Franciszkiem Szaniorem, wybitnym specjalistą ogrodnictwa ozdobnego. W maju 1924 r. wyjechał do Paryża, gdzie przez rok zapoznawał się z francuską szkołą ogrodniczą, pracując w szklarniach ogrodu botanicznego Jardin des Plantes, zwiedzał także podobne ośrodki we Francji, w Belgii i we Włoszech. Po powrocie do kraju pracował przez rok jako technik ogrodnik na plantacjach w Łodzi, a od 1 października 1926 r. rozpoczął pracę w Państwowej Szkole Ogrodnictwa w Poznaniu jako wykładowca, a następnie jako kierownik Wydziału Ogrodnictwa Ozdobnego tejże szkoły (do września 1939 r.).

W czasie trzydziestoletniej pracy w dziedzinie ogrodnictwa uczestniczył w wielu fachowych konkursach, zdobywając nagrody, pochwały i dyplomy świadczące o stałym rozwoju umiejętności zawodowych. Za projekt parku w Zamościu otrzymał w 1918 r. wyróżnienie, za projekt willi miejskiej i ogrodu pałacowego w Gera (Turynia) w 1922 r. otrzymał brązowy medal, w 1923 r. projektował otoczenie parkowe na stokach cytadeli warszawskiej (druga nagroda) oraz tereny Państwowego Liceum Ogrodniczego w Ursynowie. Na



21. Edward Leon Straus z żoną Emilią i córką Hanną, Poznań 1940 r.

jubileuszowej wystawie ogrodniczej w 1926 r. za plany ogrodów przy willach i na cmentarzach otrzymał medal srebrny (duży). W 1932 r. projektował nową część Ogrodu Botanicznego oraz ogrody wokół budynku Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu. Uczestniczył w licznych wystawach ogrodniczych, a niektóre organizował, m.in. Powszechną Wystawę Krajową w 1929 r. w Poznaniu, za co otrzymał podziękowania. W tymże roku został odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. W latach 30. opracowywał programy nauczania na zlecenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako wybitny i zasłużony fachowiec. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., kiedy rozpoczęły się walki na kresach wschodnich o utrzymanie granic Polski, 24 lutego 1919 r., idąc w ślady stryjecznych braci, został żołnierzem 2. pułku artylerii polowej. Po kilku miesiącach mianowany na kaprala, po roku - na plutonowego, a we wrześniu 1920 r. - na ogniomistrza, brał udział w walkach na froncie litewsko-białoruskim, m.in. pod Kobryniem, Mołodeczmem, Borysowem i Żadzinem. 25 stycznia 1921 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych, a w sierpniu tegoż roku powrócił do cywilnego życia i pracy zawodowej. Z okresu służby wojskowej, poza przykrymi wspomnieniami frontowymi, zachowała się w rodzinie również zabawna anegdota: w czasie względnego spokoju Edward ubiegał się o przepustkę, której dowódca mu odmawiał. Wówczas postanowił na znak protestu nie golić się. W efekcie wyrosła mu niezwykła broda, w której były włosy: blond, czarne, jasne, ciemne, rude, a nawet siwe. Wzbudzał tą brodą taką sensację, że wywalczył upragnioną przepustkę, a fakt golenia brody został uwieczniony na zdjęciu.

Kiedy Edward został wykładowcą Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu, poznał Emilię Stefanię Adolfinę Grabowską, ur. 21 marca 1907 r., córkę Tadeusza Grabowskiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, która specjalizowała się także w dziedzinie ogrodnictwa i była absolwentką szkoły, w której Edward był wykładowcą. 20 lipca 1929 r. zawarli związek małżeński, a ich ślub odbył się w Kościelisku, na umiłowanym Podhalu. 5 czerwca 1930 r. urodziła się im córka Hanna Ewa (C.I.10.g.H), która tak jak rodzice całe zawodowe życie poświęciła ogrodnictwu. Emilia i Edward spędzali miesiąc miodowy w Tatrach, w dolinie Roztoki. Stąd też koleżanki ich córki nazywały ją Hanką-Roztoczanką, zwłaszcza że tak jak rodzice miała szczególnie stosunek do gór i Podhala. W 1934 r. rodzina kupiła dom w Zakopanem, w którym Edward i Emilia często przebywali.

Wybuch II wojny światowej zniszczył całkowicie życie rodziny Edwarda. Wobec zbliżającej się wojny Emilia z córką wyjechała w sierpniu 1939 r. do Lublina, Edward po 1 września udał się wraz z teściami na wschód, ale po przejściu frontu powrócili do Poznania. Tam też powróciła Emilia z córką, po pokonaniu wielu niebezpieczeństw i przeżyciu dramatycznych chwil, tułając się przez miesiąc pieszo, furmanką i pociągiem. W październiku, widząc co się dzieje w niemieckim Poznaniu, Emilia namówiła rodzinę na wyjazd do Zakopanego. Niestety, zanim nastąpiła przeprowadzka, 9 listopada żandarmi niemieccy zabrali całą rodzinę i bez żadnego bagażu umieścili w obozie przejściowym na Główniej. Po prawie miesięcznym pobycie w obozie rodzina znalazła się w transporcie do Generalnej Guberni i po kilku dniach jazdy została przewieziona do Ostrowca Świętokrzyskiego, skąd po kilku tygodniach udała się do Krakowa. Niestety, Edward i Emilia nie mogli znaleźć pracy w Krakowie, więc Edward wyjechał na jej poszukiwanie do Warszawy, zaś Emilia z córką – do Mszany Dolnej k. Rabki, gdzie wydzierżawiła ziemię i prowadziła ogrodnictwo. Następnie przeniosła się w tym samym celu do Końskich, gdzie doczekała końca wojny. Edward pomimo pomocy rodziny, nie mógł znaleźć odpowiedniego zatrudnienia w Warszawie i po jakimś czasie powrócił do Krakowa, gdzie podjął pracę w Ogrodach Miejskich na podrzędnym stanowisku. Te przejścia wojenne i trudności życiowe odbiły się na zdrowiu Edwarda, w wyniku czego zmarł nagle 2 maja 1944 r. i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w kwaterze LXXVIII, rząd 9/37.

Po zakończeniu działań wojennych w maju 1945 r. Emilia z córką powróciła w okolice Poznania i zamieszkała w Kórniku, gdzie podjęła pracę w Ogrodach Kórnickich. Tam też zawarła nowy związek małżeński ze Stefanem Białobłokiem, dyrektorem Ogrodów Kórnickich, a następnie dyrektorem Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk. Zmarła 23 marca 1995 r. i została pochowana obok męża na miejscowym cmentarzu.

We wrześniu 2005 r. w Poznaniu odbyły się uroczystości związane z 80. rocznicą założenia Ogrodu Botanicznego. W czasie tej uroczystości wspomniano działalność Edwarda Strausa, z uznaniem wyrażając się o zaprojektowanej przez niego części ogrodu i w sposób szczególnie honorowano obecność zaproszonej na tę uroczystość jego córki Hanny.

HANNA EWA STRAUS (C.I.10.g.H), ur. 5.06.1930 r. w Poznaniu, od wczesnego dzieciństwa, tak jak cała rodzina matki, związana była z Tatrami. W 1939 r. ukończyła trzecią klasę szkoły powszechnej, a następnie wraz z matką i ojcem przeszła całą wojenną tułaczkę, w miarę możliwości ucząc się, aby nie tracić lat szkolnych. Nagła śmierć ojca bardzo negatywnie odbiła się na psychice 14-letniej Hanny. Przez długi czas nie mogła pogodzić się z utratą najbliższej osoby, z którą była bardzo związana. Mieszkając w Końskich, uczestnicząc w tajnym nauczaniu, w 1945 r. ukończyła trzecią klasę gimnazjum. Po zamieszkaniu w Kórniku uczyła się w gimnazjum i liceum, zdając maturę w 1949 r. Jesienią tego roku została studentką Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu, gdzie w 1953 r. uzyskała dyplom inżyniera ogrodnika. Następnie przeniosła się do Warszawy, kontynuując studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie w październiku 1954 r. otrzymała dyplom magistra inżyniera. Od stycznia 1955 r., po powrocie do Kórnik, pracowała przez 30 lat w Zakładzie Dendrologii i Pomologii (później przemianowanym na Instytut Dendrologii PAN). W czasie tej pracy odbyła praktyki zawodowe, m.in. w Czechosłowacji i Szwecji. Starła się też dzielić swoim doświadczeniem publikując kilka fachowych artykułów w czasopiśmie naukowych i popularnonaukowych. Wcześniejsze przejście w 1958 r. na emeryturę umożliwiło jej sprawowanie przez 10 lat stałej opieki nad ciężko chorą matką. Mimo tych kłopotów, przez całe życie każdą wolną chwilę spędzała w górach bywając tam także służbowo, prowadząc badania naukowe. Do szczególnych jej zainteresowań, poza gromadzeniem literatury dotyczącej gór, należy historia, przede wszystkim okres II wojny światowej, w wyniku czego zgromadziła bogate zbiory biblioteczne.

Wiele czasu, zwłaszcza po przejściu na emeryturę, poświęca pracy społecznej. Od młodych lat aktywnie działała w harcerstwie, w latach 80. – w „Solidarności”, w tym przy niesieniu pomocy osobom represjonowanym, a od 1990 r. niezwykle aktywnie pracuje w Kórnickim Towarzystwie Pomocy Społecznej. Ze względu na swój charakter, walory osobiste i prospołeczną postawę darzona jest powszechnym szacunkiem przez rodzinę, przyjaciół i miejscową społeczność.

TEODOR JULIUSZ STRAUS (C.I.10.i) urodził się 1.04.1906 r. jako dziecko Adolfa Strausa (C.I.10.) i jego drugiej żony Matyldy. W 1914 r. rozpoczął naukę w Szkole Przygotowawczej Zofii Rontalerowej. Następnie uczęszczał przez sześć lat do Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców oraz przez dwa lata do Liceum Handlowego Męskiego Zgromadzenia Kupców m.st. Warszawy, które ukończył w 1926 r. Kiedy miał 12 lat, zmarł jego ojciec, ale matka nadal samodzielnie prowadziła magazyn optyczny, borykając się z wieloma kłopotami. Dlatego postanowił pójść w ślady ojca i po ukończeniu liceum kontynuował naukę w Państwowym Technikum Optycznym w Jenie w Turynii. Studiował w tej uczelni od kwietnia 1927 do lutego 1929 r., uzyskując dyplom ukończenia z wynikiem dobrym, a także odbywając praktykę w znanych zakładach optycznych Zeissa. Tam też uzyskał tytuł mistrza w zawodzie

optycznym. Po powrocie do Warszawy odbył zasadniczą służbę wojskową, a po jej ukończeniu zaczął kierować odziedziczonym po ojcu magazynem optycznym przy ul. Marszałkowskiej 109. W 1933 r. złożył egzamin mistrzowski i uzyskał od Izby Rzemieślniczej w Warszawie tytuł mistrza wyrobu szkieł i narzędzi optycznych. Firma, nosząca nadal nazwę „Magazyn optyczny Adolf Straus”, prosperowała dobrze, o czym świadczą jej liczne finansowe darowizny na różne cele jak obrona przeciwlotnicza, remont kościoła ewangelickiego czy ufundowanie sztandaru cechowego.

7.02.1937 r. Teodor zawarł związek małżeński z Olgą Orzechowską z d. Żmurko (ur. 3.10.1899). Małżonkowie zamieszkali na ul. Wilczej 62. Olga pomagała prowadzić sklep i stopniowo zastępowała Matyldę, której coraz trudniej było spełniać obowiązki, zwłaszcza w czasie okupacji niemieckiej i która zmarła 4.01.1943 r. w wieku 76 lat. Wybuch wojny w 1939 r. nie zachwiał zbytnio firmą, magazyn optyczny nie został zniszczony i funkcjonował nieprzerwanie aż do Powstania Warszawskiego, zaopatrując w okulary i narzędzia optyczne nie tylko warszawiaków, ale też żołnierzy niemieckich, zgłaszających się z receptami od okulistów. Ten fakt spowodował, że Teodor włączył się aktywnie w działalność podziemną, stale przekazując wywiadowi AK informacje dotyczące jednostek wojskowych, do których należeli Niemcy kupujący okulary. W czasie Powstania pełnił obowiązki Komendanta Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwpożarowej na ul. Wilczej. Dom przy ul. Marszałkowskiej 109, w którym mieścił się magazyn optyczny, tak jak wszystkie domy w tym rejonie, leżał w gruzach. Teodor z żoną przedostał się do Brwinowa, gdzie zamieszkali w domku, który na początku XX w. kupił jego ojciec jako dom letniskowy. Po odzyskaniu niepodległości udało mu się wydobyć z magazynów piwnicznych zburzonego domu pewną ilość szkieł i materiałów niezbędnych do produkcji okularów, co pozwoliło mu uruchomić w Brwinowie warsztat i kontynuować wykonywanie zawodu. Wkrótce jednak poważnie zachorował i częściowo sparaliżowany do końca życia nie odzyskał pełni sił. Zmarł 17.10.1965 r. w wieku 59 lat, a jego żona Olga zmarła 1.11.1979 r. w wieku 80 lat. Oboje zostali pochowani na cmentarzu przy ul. Młynarskiej w al. 54, grób 47, w grobowcu rodziny Schoeneichów, tam gdzie wcześniej została pochowana Matylda, matka Teodora.

STANISŁAW ANTONI STRAUS (C.I.12.) urodził się w Warszawie 23 marca 1865 r. jako najmłodsze dziecko Adolfa Bogumiła (C.I.) i Amalii Ludwiki. W 1872 r. rozpoczął naukę w pierwszej klasie Szkoły Ewangelickiej, którą ukończył w 1877 r. Następnie wstąpił do 6-klasowej Szkoły Miejskiej i kontynuował naukę w niedzielnej Szkole Handlowej. W swym pamiętniku jako najważniejsze wydarzenia r. 1884 odnotował: zebranie kolegów Szkoły Handlowej (1 września) w restauracji „U Norkowskiej” (obecnie w tym miejscu jest hotel „Bristol”), oraz powódź i wylew Wisły. Po ukończeniu nauki, w latach 1883-1889 mieszkał nadal wraz z rodzicami na ul. Długiej 39, tam prowadził warsztat specjalistyczny, który 8 lipca 1890 r. przeniósł do nowej

siedziby na ul. Nowy Świat 45 i tam też zamieszkał. 1 lutego 1891 r. zawarł związek małżeński z Marią Wilman (18.08.1872-1.03.1900). Pracując rzetelnie, poprawiał powoli warunki życia i stan posiadania. W czerwcu 1893 r. wprowadził się do większego mieszkania na pierwszym piętrze. W pamiętniku zanotował, że kupił zegar ścienny, regulator oraz złoty zegarek, a w 1894 r. - pierścioneł, broszkę i dewizkę złotą 16-dukatową. W tym też roku przeprowadził się do jeszcze większego mieszkania na ul. Nowy Świat 39. Sytuacja materialna stale się poprawiała mimo powiększania się rodziny. W 1897 r. zanotował w pamiętniku, że kupił garnitur z turkusami, pierścień z brylantem, sześć krzesel i fotel; zmieniał też co roku mieszkania na coraz większe i wygodniejsze. W 1898 r. wspólnie z bratem Adolfem otworzył sklep na ul. Nowy Świat 45. Od czasu do czasu podróżował w interesach, m.in. w tymże roku był w Berlinie. W mieszkaniu było coraz więcej potomstwa: 26 marca 1892 urodził się pierwszy syn Stanisław Franciszek (C.I.12.a); 10 listopada 1893 - Władysław Antoni (C.I.12.b), który zmarł 18 kwietnia 1899 r. w wieku 5 lat; w lipcu 1895 r. - Józio (C.I.12.c) - zmarły 8 września tegoż roku jako niemowlę; 26 września 1898 r. - Edmund Konstanty (C.I.12.d); a 23 grudnia 1899 r. - Jan (C.I.12.e). Rodzina latem wyjeżdżała na wakacje i utrzymywała ożywione kontakty z pozostałą częścią rodu Strausów. Niestety, na początku 1900 r. rodzinę dotknęło nieszczęście. Po kilkuletniej chorobie 1 marca 1900 r. zmarła Maria, i Stanisław Antoni został wdowcem z trzema małoletnimi synami. Najstarszy Staś od 1 września tego roku rozpoczął naukę we wstępnej klasie w szkole Dziadulewicz, ale do najmłodszego, Janka, trzeba było zatrudnić mamkę. Ta trudna sytuacja, w jakiej znalazła się rodzina, zapewne wpłynęła na decyzję ojca rodziny, który 1 grudnia 1900 r. zawarł nowy związek małżeński z Emmą Glier (7.04.1867-24.07.1959), co pozwoliło Stanisławowi na dalszą energiczną pracę nad powiększaniem dorobku życia. Wydarzenia rewolucyjne 1905 r. (co także odnotował w pamiętniku) nie wpłynęły zbyt mocno na funkcjonowanie firmy produkcyjno-handlowej, o czym świadczą zamieszczane w różnych miejscach reklamy, a adresy zamieszkania i sklepów co jakiś czas się zmieniały. Stanisław nadal podróżował w interesach, m.in. w 1909 r. był w Moskwie, a także brał udział w wystawie gospodarczej w Częstochowie. Synowie się kształcili, a ich grono stale się powiększało. 20 maja 1902 r. urodził się Julian Kazimierz (C.I.12.f), 6 września 1903 r. - Tadeusz Karol (C.I.12.g), 8 kwietnia 1905 r. - Seweryn Mieczysław (C.I.12.h), a 17 kwietnia 1908 r. - Mieczysław Kajetan (C.I.12.i).

W 1911 r. Stanisław nabył posiadłość w Rembertowie za 16 594 ruble (z długiem 10 000 rubli), o powierzchni 85.645 łokci, tj. ponad 28 000 m², z budynkami. Odtąd w czasie wakacji zjeżdżali się do Rembertowa także synowie braci Stanisława, a trzeba wspomnieć, że wszystkich Strausów tego pokolenia było szesnastu, nie licząc córek.

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. zachwiał pozycję finansową rodziny, tak jak wszystkich mieszkańców Warszawy, co bardziej dało się odczuć po 5 sierpnia 1915 r., kiedy do Warszawy wkroczyli Niemcy. Zanim jednak to nastąpiło, Stanisław obchodził uroczyste w Rembertowie swoje 50. urodziny, a 1 sierpnia otworzył w domu przy al. Jerozolimskiej 22 sklep z sze-

WYTWÓRNIA TERMOMETRÓW I MANOMETRÓW
Stanisław STRAUS Sp. z o. o.
 Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 22. Telefon 2.52-52. Fabryka w Rembertowie.



WYKONYWA:
TERMOMETRY tarczowe, ręciowo-stalowe, proste, czołowe i kątowe, zapisujące, sygnalizujące, odległościowe i z kompensacją. Ręciowo-szklane dla Cukrowni, Górzni, Browarów i t. p. do centralnego ogrzewania, do karmelu, mleka, do kopców, inspektów, kąpielowe, zakładowe, pokojowe, laboratoryjne i inne.
PIROMETRY termo-elektryczne do 1200°C. oraz tarczowe, ręciowo-stalowe i szklane do 600°C.
MANOMETRY: zwykłe od 40 do 500 mm. średn., hydrauliczne do 1000 kg., na wysokie ciśnienie do 4000 kg., wakuometry, manowakuometry, kontrolne, zapisujące i sygnalizujące.
AREOMETRY: do alkoholu, benzyny, oliwy, naty, do kwasów i innych płynów.
ZEGARY: piaskowe dla Uszdrowisk, Zakładów leczniczych i kąpielowych.
FABRYKA PRZYJMUJE DO NAPRAWY USZKODZONE TERMOMETRY I MANOMETRY z GWARANCJĄ ZA DOKŁADNOŚĆ

FIRMA EGZYSTUJE OD 1889 ROKU **NAGRODZONA MEDALAMI**

24. Karta pocztowa z reklamą firmy Stanisława Antoniego Strausa, okres międzywojenny

rokiem asortymentem i tamże zamieszkał. Tam też najstarszy syn Stanisław Franciszek wspierał ojca swoją pracą w sklepie. Do końca wojny rodzina przetrwała bez większych kłopotów, a wybuch niepodległości Polski został przez nią powitany – tak jak przez wszystkich Polaków – z entuzjazmem. Dorosli i dorastający Strausowie angażowali się w służbie dla odrodzonej ojczyzny. Edmund Konstanty, zwany Mundkiem, został ułanem 7. pułku Wojsk Polskich i bronił wschodniej granicy. Tam też 26 grudnia 1918 r. w bitwie pod Korniami został ciężko ranny i 6 lutego 1919 r. zmarł w niewoli ukraińskiej w Sokalu, co – jak odnotował w swoim pamiętniku Stanisław – przytłumiło w rodzinie wielką radość z formalnego zakończenia „wojny europejskiej”, zjednoczenia ziem polskich i utworzenia Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. Pomimo różnych wznoszeń i upadków – zarówno politycznych, jak i gospodarczych – jakie miały miejsce w dwudziestoleciu międzywojennym, firma Stanisława dobrze prosperowała. W Rembertowie powstała fabryka termometrów i manometrów, bardzo potrzebnych w rozwoju przemysłu, a nowy sklep w Al. Jerozolimskich 22 miał szeroki asortyment wysoko specjalistycznych towarów. W 1936 r. firma Stanisława Strausa brała udział w Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrycznego w Warszawie (sierpień-październik), a w maju 1939 r. odbył się huczny jubileusz 50-lecia firmy.

A potem wybuchła II wojna światowa, ze wszystkimi tego konsekwencjami. 11 września 1939 r. poległ syn Tadeusz, 15 września Niemcy wkroczyli do

Rembertowa. Dziadek Stanisław nie poddawał się apatii, nadal prowadząc produkcję – choć w ograniczonym zakresie – potrzebnych urządzeń. Chętnie pomagał innym członkom rodziny znajdującym się w trudnej sytuacji, np. Bolesławowi Strausowi, synowi Leona. W końcu zaniemógł, znalazł się w Szpitalu Ewangelickim na ul. Karmelickiej i 8 marca 1942 r., w wieku 77 lat, zakończył swe niezwykle pracowite życie.

Pierwsza żona Stanisława – Maria z Wilmanów, jako katoliczka, została pochowana we wspólnym grobie ze swymi zmarłymi wcześniej synami Józiem i Władziem, na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 15E, rząd 1, grób 17/18. Tam też spoczywa najstarszy syn Stanisław Franciszek.

Stanisław Antoni Straus został pochowany na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Młynarskiej w al. 53, gr. 45, gdzie wcześniej zostali pochowani synowie Mundeck i Tadeusz, a następnie druga żona Emma z Gliarów i syn Seweryn.

STANISŁAW FRANCISZEK STRAUS (C.I.12.a) był pierwszym dzieckiem Stanisława Antoniego Strausa (C.I.12.) i Marii z Wilmanów. Urodził się 26.03.1892 r., a 1.09.1900 r. rozpoczął naukę w klasie wstępnej szkoły Działulewicz. Śmierć matki (1.03.1900) wpłynęła na niego niewątpliwie negatywnie, zapewne w większym stopniu niż na jego młodszych braci, dwuletniego Mundka i kilkuniesięczonego Janka. Po ukończeniu szkoły średniej w 1910 r., mając 18 lat, wyjechał kontynuować naukę w Szkole Technicznej w Ilmenau, w Niemczech, gdzie produkowano m.in. termometry. Po powrocie w 1913 r. do Warszawy pomagał ojcu Stanisławowi w prowadzeniu sklepu w Al. Jerozolimskich 22. 11.04.1928 r. zawarł związek małżeński z Janiną Kempisty (23.05.1890–17.03.1978), córką znanego kupca prowadzącego na pl. Zbawiciela sklep m.in. z maszynami do szycia. Być może poznał przyszłą żonę przy współpracy z jej ojcem, ponieważ otworzył w sąsiedztwie, na ul. Marszałkowskiej 41, własny sklep z różnymi urządzeniami technicznymi. Po wojnie kontynuował tę działalność, zajmując w tym samym miejscu m.in. sprzedaż wózków dziecięcych i wyżymaczek. Stanisław i Janina byli małżeństwem bezdzietnym. Janina interesowała się głównie podnoszeniem swych kwalifikacji, przez wiele lat zajmowała się pisaniem pracy doktorskiej. Stanisław zajmował się głównie prowadzeniem interesu, ale bez większego zapału i bez sukcesów. Zmarł 16.05.1956 r. i został pochowany razem ze swą matką na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 15E, rząd 1, grób 17/18. Janina zmarła 17.03.1978 r. i została pochowana w grobie swoich rodziców na Cmentarzu Powązkowskim w klinie za IV bramą.

EDMUND KONSTANTY STRAUS (C.I.12.d) czwarte dziecko Stanisława i Marii, urodził się 26.09.1898 r. Był dzieckiem chorowitym; mając rok przechodził zapalenie płuc. Utalentowany plastycznie, uczył się rysunku i malarstwa. Kilka jego prac zachowało się u rodziny. I wojna światowa zmieniła jednak zainteresowania wielu młodych ludzi. W listopadzie 1918 r., razem z młodszym o rok bratem Janem i czterema braćmi stryjecznymi – Ottonem, Lucjanem, Edwardem i Zbigniewem, wstąpił ochotniczo do wojska, aby bro-



25. Jan Straus z żoną Honoratą i córką Danutą, z lewej zięć Tadeusz Kościółek z córką Marzeną, Rembertów 1952 r.

nić wschodnich rubieży kraju, który odzyskał niepodległość. Edmund został żołnierzem 7. Pułku Ułanów WP. 26.12.1918 r. w bitwie pod Korniami został ciężko ranny i 6.02.1919 r. podczas amputacji nogi zmarł w Sokalu, w niewoli ukraińskiej. Po zakończeniu działań wojennych dokonano ekshumacji, przywieziono trumnę do Warszawy, gdzie 15.06.1919 r. odbył się pogrzeb na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Młynarskiej w al. 53, grób 45.

JAN STRAUS (C.I.12.e), piąte dziecko Stanisława i Marii, urodził się 23.12.1899 r. Dwa miesiące później zmarła jego matka i został pod opieką mamki. Razem z bratem Edmundem w listopadzie 1918 r. zgłosił się ochotniczo do wojska, służył w 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich, szybko awansował i zakończył wojnę w stopniu porucznika. Po powrocie zamieszkał na stałe w Rembertowie, w sąsiedztwie ojca, a 2.04.1923 r. zawarł związek małżeński z Honoratą Górnicką (10.01.1900–20.01.1977), z którą miał córkę Danutę (13.01.1924–9.07.1993). Jan wiele lat pracował w służbach kwatermistrzowskich, w wojskowych zakładach „Pocisk” w Rembertowie (z przerwą w czasie wojny), aż do przejścia na emeryturę w stopniu kapitana w stanie spoczynku. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami. Jego wnuczka Marzena tak wspomina dziadka: „Ulubionym hobby dziadka było uprawianie ogrodu na kawałku posesji «Willa Rembertówek». Rosły tam piękne drzewa owocowe, krzewy bzu,

maliny, porzeczki, agrest. Pielęgnował rabaty kwiatowe i grządki warzywne. Spędzał tam każdą wolną chwilę pracując, abyśmy mogli korzystać z wszelkich dobroci jego ogrodu. Prowadził zdrowy tryb życia, przebywając często na świeżym powietrzu. Lubił też las rembertowski i spacerować po cmentarzach. Był człowiekiem uczciwym, prostolinijnym i pogodnym, zawsze z wielkim szacunkiem odnosił się do kobiet. Skromny, szlachetny, koleżeński i pracowity, niezwykle punktualny. Jego credo było: «wierność ojczyźnie, honorowi i żonie».

Po śmierci żony zamieszkał w Warszawie, w Domu Kombatanta. Zmarł w wieku 87 lat 22.03.1987 r. i został pochowany we wspólnym grobie z żoną na cmentarzu w Rembertowie.

Córka Jana, DANUTA STRAUS (C.I.12.e.D), ur. 13.01.1924 r., uzyskała świadectwo dojrzałości w Liceum Handlowym w Warszawie na tajnych kompletach w 1942 r. Po wojnie przez ponad 30 lat pracowała w Polskim Radiu, awansując stopniowo do stanowiska starszego inspektora koordynacji programu. Danuta była miłą, ładną i czarującą kobietą o łagodnym charakterze. Niestety, już w 35. roku życia zapadła na nieuleczalną chorobę (SM). Pobyty w szpitalu i sanatoriach, początkowo rzadkie, zaczęły się mnożyć. Choroba, mimo okresów spokoju, postępowała nieubłaganie. Zaczęły się komplikacje, doszły inne choroby. Mimo to pozostawała pogodna i ufna w los. Zmarła w szpitalu 9.07.1993 r. w wieku 69 lat. Danuta 26.04.1947 r. zawarła związek małżeński z Tadeuszem Kościółkiem, ur. 29.07.1923 r. w Sarnach na Wołyniu. W chwili wybuchu II wojny światowej miał 16 lat, ukończone gimnazjum i kilkuletni staż harcerski. Za zakopanie broni został zesłany przez NKWD do Kazachstanu na ciężkie roboty. W 1943 r. wstąpił do tworzących się na terenie ZSRR oddziałów Wojska Polskiego i został skierowany do Oficerskiej Szkoły Piechoty w Riazaniu, którą ukończył 8.02.1944 r. Otrzymał przydział do 4. Pułku Piechoty w 7. kompanii 2. batalionu w 2. Warszawskiej Dywizji Piechoty im. J.H. Dąbrowskiego, z którą przeszedł cały szlak bojowy aż do Gernendorf nad Kanalem Ruppiner, gdzie 27.04.1945 r. odniesiona rana wyrwała go z szeregów. Pluton pod jego dowództwem 01.08.1944 r. jako pierwszy forsował Wisłę pod Puławami i na Przyczółku Warecko-Magnuszewskim. We wrześniu pospieszył na pomoc warszawskim powstańcom, dwukrotnie przepływając Wisłę w rejonie Czerniakowa, w ciężkim boju ratując życie wielu żołnierzy w czasie desantu. W marcu 1945 r. jako dowódca 7. kompanii przeszedł cały pomorski szlak, uczestnicząc w krwawych walkach na Wale Pomorskim, na Odrze i Starej Odrze. W okresie powojennym pełnił w wojsku wiele funkcji. W 1953 r. przeszedł do życia cywilnego w stopniu pułkownika w stanie spoczynku. Jako człowiek rozmiłowany w automobiliźmie zajmował się tą dziedziną w różny sposób, m.in. prowadząc stację obsługi samochodów, pośrednicząc w handlu samochodami i pracując przez pewien czas w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Działal społecznie w ruchu kombatanckim, organizował wystawy historyczne, prowadził działalność socjalno-bytową, był zawsze tam, gdzie go potrzebowano. Koleżeński, serdeczny, uczynny, pełen inicjatywy i radości życia zmarł

15.11.1986 r. w wieku 63 lat. Pobyt w Kazachstanie i przejścia wojenne odbiły się na jego zdrowiu i niewątpliwie wpłynęły na skrócenie życia. Za zasługi bojowe w okresie walk na froncie był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m.in. Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy, Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Srebrnym Medalem „Zasłużonym na Polu Chwały” oraz innymi medalami. Tadeusz i Danuta zostali pochowani na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w kwaterze B41, rząd 1, grób 24. Mieli oni córkę Marzenę, która urodziła się 11.12.1950 r. Jako artystka plastyczka, przez osiem lat mieszkała w Paryżu, gdzie urodziła dwoje dzieci: w 1981 r. córkę Magdalенę i w 1985 r. syna Maximiliana. Po śmierci ojca, Marzena powróciła do Warszawy, aby opiekować się chorą matką.

JULIAN KAZIMIERZ STRAUS (C.I.12.f) był szóstym synem Stanisława Antoniego (C.I.12.) i pierwszym dzieckiem jego drugiej żony Emmy z Glierów. Urodził się 22 maja 1902 r. w Warszawie. Tak jak starsi bracia zdobył wykształcenie techniczne. Po ukończeniu szkoły, w październiku 1919 r. rozpoczął pracę w Urzędzie Telefonów Międzomiastowych w Warszawie w charakterze technika przy budowie linii telegraficzno-telefonicznych i konserwacji urządzeń stacyjnych, gdzie pracował do 30.06.1927 r. W trakcie pracy uzupełniał wykształcenie i 1.02.1922 r. ukończył roczny Kurs dla Techników Telegrafów i Telefonów o szerokim programie nauczania teoretycznego i praktycznego. Od grudnia 1923 r. do listopada 1924 r. odbywał służbę wojskową. W latach 1927-1932 pomagał ojcu Stanisławowi w rozwijaniu produkcji manometrów, termometrów i barometrów w wytwórni w Rembertowie. Mając lat 30, postanowił poznać inne kraje. 6 kwietnia 1932 r. wyruszył pociągiem z Warszawy do Marsylii razem z przyjacielem Janem Fiutowskim. 10 kwietnia wszedł na pokład statku „Campana” i 28 kwietnia dopłynął do Montevideo, stolicy Urugwaju. Jak się okazało na miejscu, ze znalezieniem odpowiedniej pracy nie było tak łatwo. Skontaktował się zaraz z polskim konsulem i za jego pośrednictwem z Towarzystwem Polskim im. Marszałka J. Piłsudskiego. Mieszkający w Montevideo Polacy udzielali mu pomocy do momentu, gdy 16 kwietnia 1935 r. rozpoczął pracę w jedynej w tym czasie w Urugwaju rafinerii cukru RAUSA. Zaczynał jako elektryk, następnie awansował na kierownika, aż wreszcie objął stanowisko dyrektora technicznego. W rafinerii tej pracował do 31 marca 1971 r., tj. do przejścia na emeryturę. Na przełomie lat 40. i 50. był ogromnie zaangażowany w przebudowę trzech rafinerii cukrowych RAUSA, polegającą na wymianie urządzeń parowych na elektryczne. W pracy swej napotykał na różne trudne wyzwania, często wzywano go do rozwiązywania technicznych problemów, które miały zapewnić utrzymanie produkcji. Był wysoko cenionym profesjonalistą. Znajomość produkcji manometrów, z którą się zetknął w Rembertowie w wytwórni ojca Stanisława, przdała mu się bardzo również w Urugwaju, co pozwoliło mu otworzyć sklep z naprawą manometrów, który prowadził w latach 1947-1954. Zajmowanie się naprawą niedziałających urządzeń elektrycznych i maszyn traktował jako hobby. Aby sprostać każdemu wyzwaniu nauczył się języka angielskiego, co pozwoliło mu czytać książki i czasopisma techniczne i śledzić wszelkie nowinki w tych



26. Zespół teatralny Towarzystwa Polskiego w Montevideo w 1939 r. – pierwszy od prawej stoi Julian Kazimierz Straus, trzecia od lewej siedzi Władysława Koziół



27. Władysława i Julian Strausowie z synami: Edmundem i Henrykiem oraz Georgem Richardem, Montevideo 1954 r.

dziedzinach. Jako hobby traktował też granie na pile, którą przywiózł ze sobą z Polski. Lubił także słuchać muzyki poważnej, zajmował się filatelistyką oraz hodował kaktusy. 29.01.1938 r. zawarł związek małżeński z Władysławą Kozioł, którą poznał w Zespole Teatralnym Towarzystwa Polskiego w Montevideo. Władysława urodziła się 18.06.1916 r. w rodzinie polskich emigrantów w USA, w Endicott w stanie New York, ale w 1921 r. wraz z rodzicami powróciła do Polski. Po kilkuletnim pobycie w kraju, rodzina zdecydowała się ponownie wyemigrować i w 1927 r. znalazła się w Montevideo. Władysława uczęszczała do katolickiej szkoły oraz udzielała się w zespole artystycznym Towarzystwa Polskiego. Była dobrze przygotowana do pełnienia roli żony i matki, prowadziła dom zajmując się gotowaniem, szyciem, i administrowaniem. Julian i Władysława mieli pięciu synów: Edmunda Stanisława i Henryka Juliana, urodzonych 25.07.1939 r.; Edwarda Tadeusza ur. 10.09.1948 r. i zmarłego w wieku 6 lat (28.07.1954); Georga Richarda, ur. 21.09.1954 r., oraz Daniela Waltera ur. 8.02.1960 r. (wszyscy urodzili się w Montevideo).

Julian zmarł w wieku 74 lat 20.12.1976 r., a Władysława w wieku 64 lat 13.08.1980 r. Oboje zostali pochowani wraz ze swym małoletnim synem, w Montevideo na Cmentarzu La Teja w niszy 717.

Julian utrzymywał z rodziną kontakt listowny, korespondując z ojcem Stanisławem oraz z braćmi: Stanisławem, Janem, Sewerynem i z bratem stryjecznym Ottonem, o czym świadczy przechowywana w rodzinie korespondencja. W czasie wojny, która przeszkodziła w powrocie do kraju, Julian pomagał rodzinie przysyłając paczki z wartościowymi rzeczami, a pozyskane z ich sprzedaży środki przeznaczano na utrzymanie jego matki. Stale żył wspomnieniami o rodzinie i Polsce, ucząc swoich synów kochać ojczyznę.

TADEUSZ KAROL STRAUS (C.I.12.g.) urodził się 6.09.1903 r., był prawnikiem. 30.04.1938 r. zawarł związek małżeński z Jadwigą Brzyską, właścicielką sklepu ze słodyczami na ul. Królewskiej 6 (róg pl. Piłsudskiego). W 1939 r. został zmobilizowany i walczył w obronie Warszawy w randze podporucznika 86. p.p. Poległ 11.09.1939 r. w rejonie wsi Borki, jako dowódca karabinów maszynowych, powstrzymując przeprawę Niemców przez Narew k. Radzimina. Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari został pochowany (po ekshumacji) na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w grobie rodzinnym w al. 53 grób 45.

SEWERYN MIECZYŚLAW STRAUS (C.I.12.h.) ósmy syn Stanisława i trzecie dziecko Emmy z Glierów, urodził się 8.04.1905 r. W 1920 r. zachęcony przykładem starszych braci, trzymał wartę w Olszynie Grochowskiej w czasie Bitwy Warszawskiej. Po ukończeniu Gimnazjum im. M. Reja rozpoczął studia w Szkole Mechaniczno-Technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda, której nie ukończył z powodu zachorowania na gruźlicę. Przez cztery lata leczył się w sanatorium w Rudce k. Mińska Mazowieckiego, gdzie jako jeden z pierwszych pacjentów miał zrobioną odmě. Od tej pory żył z jednym płucem. 27.09.1932 r. zawarł związek małżeński z Jadwigą Rafałowską (23.01.1903-12.12.1981), urzędniczką Poczty Polskiej, absolwentką Liceum im. Narcyzy Żmichowskiej. Po ślubie



28. Seweryn Straus z córką Olchą Anną zw. „Olszyną”, Rembertów 1937 r.



29. Jadwiga Straus z córką „Olszyną”, Rembertów 1937 r.



30. Ewa Kalina Straus zw. „Lalą”, 1947 r.

zamieszkali w Rembertowie („Willa Rembertówek”), a Seweryn rozpoczął pracę u swego ojca Stanisława w Wytwórni Manometrów i Termometrów. Po śmierci ojca w 1942 r. przejął całą odpowiedzialność za funkcjonowanie firmy. W czasie wojny, w swoim warsztacie w Rembertowie produkował części do granatów ręcznych dla Armii Krajowej, współpracując z bratem Mieczysławem. Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej fabrykę upaństwowiono, po niespełna roku oddano ją Sewerynowi, a po kolejnym roku znowu upaństwowiono, choć nie podlegała w świetle ówczesnego prawa nacjonalizacji, bo zatrudniała nieliczny personel. Seweryn nie potrafił odnaleźć się w nowej sytuacji i nowym ustroju. W 1953 r., razem z zięciem Henrykiem Miśkoviczem, otworzył prywatny zakład galwanizerski, ale po kilku latach firma upadła z powodu zadłużenia. Pod koniec lat 50. rozpoczął pracę w Fabryce Termometrów i Manometrów „INCO” w Jeziornej k. Warszawy, na stanowisku kierownika kontroli technicznej. Po przejściu na emeryturę założył w Rembertowie hodowlę nerek i lisów. Zmarł 3.05.1983 r. na zator płucny i został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 53, grób 45. Jadwigę pochowano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w grobie jej matki, w kwaterze A16, rząd 8, grób 22.

Seweryn i Jadwiga mieli dwie córki Olchę Annę (C.I.12.h.O.), ur. 13.08.1935 r. oraz Ewę Kalinę (C.I.12.h.E.), ur. 17.09.1946 r.

Olcha, zwana Olszyną, po ukończeniu szkoły średniej i po próbach studiowania na różnych kierunkach, ostatecznie pracowała w handlu, m.in. w sklepie E. Wedla na ul. Szpitalnej. W grudniu 1953 r. zawarła związek małżeński z Henrykiem Miśkoviczem, z którym miała dwóch synów: Zbigniewa (ur. 17.03.1954) i Roberta (ur. 5.12.1956). Zmarła w 1977 r. i została pochowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym.

Ewa jest absolwentką SGGW, mgr inż. technologiem drewna. Pracowała wiele lat jako projektantka zakładów drzewnych w Biurze Projektów Przemysłu Drzewnego w Warszawie. 20.12.1969 r. zawarła związek małżeński z Januszem Siemińskim, (ur. 2.06.1946), sędzią, a od 1990 r. adwokatem. Po 1990 r. Ewa prowadziła samodzielną działalność gospodarczą. Ewa i Janusz mają dwoje dzieci: syna Tomasza Macieja, ur. 16.06.1971 r. i córkę Annę Marię, ur. 29.01.1978 r.

MIECZYŚLAW KAJETAN STRAUS (C.I.12.i) ur. 17.04.1910 r. W czasie II wojny światowej mocno zaangażował się w działalność podziemną, był członkiem Armii Krajowej, brał udział w akcjach sabotażowo-wywiadowczych, przygotowywał i przewoził materiały wybuchowe. W 1943 r. został delegowany na Wołyń w okolice Łucka, gdzie prowadził akcję sabotażową w organizacji Todta. Został rozstrzelany w lipcu 1944 r. pod Równem, o czym rodzina została poinformowana po wojnie przez świadków tego wydarzenia. Został pochowany symbolicznie w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 53, grób 45.

KAZIMIERZ STRAUS (C.VI.4.) urodził się w Warszawie 2 marca 1868 r. jako czwarte dziecko i pierwszy syn Ludwika Samuela Strausa i Julii. Według informacji uzyskanych od jego wnuczki – Zofii Długoborskiej, Kazimierz ukończył szkołę realną jako zdolny matematyk. Pracował w Fabryce Farb i Lakierów Bibersteina w Grodzisku Mazowieckim, początkowo jako księgowy, a następnie został współnikiem, uznany za człowieka bardzo pracowitego o nieposzlakowanej uczciwości. Fabryka prosperowała bardzo dobrze, głównie dzięki eksportowi do Rosji. 7 czerwca 1894 r. Kazimierz zawarł związek małżeński z Franciszką Feliksą Hummel (1869-1942) i miał z nią jedną córkę Jadwigę (1895-1988). Kazimierz i Franciszka mieli posiadłość w połowie drogi pomiędzy Grodziskiem Mazowieckim i Milanówkiem, nazwaną „Jadwinówką” od imienia ich córki Jadwigi. Posiadłość składała się z dwóch willi, drewnianej i murowanej, oraz rozległego ogrodu i sadu. Rodzina mieszkała w domu murowanym, a dom drewniany służył jako letnia rezydencja licznie zjeżdżającej się w lecie rodziny z Warszawy. Kazimierz Straus nie ograniczał się tylko do pracy zawodowej, ale jako gorący patriota był działaczem społecznym. Przez kilkanaście lat pełnił funkcję prezesa VII Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Grodzisku, organizacji wychowującej młodzież na prawych i sprawnych fizycznie obywateli. Był powszechnie znanym i szanowanym obywatelem, o którym pamięć wśród mieszkańców Grodziska Mazowieckiego przetrwała długie lata. Dostatnie życie rodziny Kazimierza zniszczyła I wojna światowa. Niemcy zbombardowali i doszczętnie zniszczyli fabrykę, a wojska rosyjskie spaliły jeden dom, uszkodziły drugi i zrównały z ziemią całą posiadłość. Ruina materialna całkowicie załamała Kazimierza i Franciszkę, którzy zostali bez środków do życia. Oboje chorowali na dżynty. Kazimierz nie odzyskał już zdrowia, wycofał się z pracy społecznej i działalności w „Sokole”. Po zrujnowaniu fabryki, pomimo ciężkich warunków materialnych i braku perspektyw, wypłacił robotnikom należności w złocie, a nie w pieniądzach, które na skutek inflacji traciły wartość z dnia na dzień, a także ofiarował cenną biżuterię rodzinną na odbudowę kraju.

Córka JADWIGA (C.VI.4.a.) 9 sierpnia 1921 r. zawarła związek małżeński z Apoloniuszem Długoborskim (1889-1970) i wyjechała do Oblęgorka k. Kielc. Zamieszkali w domu, który Apoloniusz dzierżawił w tym czasie od rodziny Henryka Sienkiewicza. Osamotnieni rodzice Jadwigi sprzedali zrujnowaną „Jadwinówkę” i kupili – mimo galopującej inflacji – dom z placem w Kielcach oraz stumorgowy folwark Ługi Zbyszewskie. Najpierw mieli zamieszkać w Kielcach i Kazimierz miał podjąć pracę w banku, ale bardzo zły stan zdrowia nie pozwolił mu pracować. Tak więc bez wysłużonej emerytury, do której brakowało mu kilku miesięcy, Kazimierz z żoną zamieszkał na wsi w Ługach Zbyszewskich (ok. 7 km od Małogoszczy, pomiędzy Kielcami a Częstochową). Ługi Zbyszewskie praktycznie nie były folwarkiem, lecz terenem złożonym z nieużytków, lotnych piasków i zagajników, nie nadającym się pod uprawy.



31. Kazimierz Straus (w środku) z kolegami z „Sokoła”, Grodzisk Mazowiecki, 1907 r.

Dobre warunki klimatyczne poprawiły stan zdrowia Kazimierza. Dom w Kielcach został przekazany córce Jadwidze, w zamian za co Długoborscy zobowiązali się pomagać rodzicom. Niestety, pogarszająca się sytuacja finansowa rodziny, kryzys ekonomiczny kraju i różne codzienne kłopoty nie pozwoliły na poprawę życia Kazimierza i Franciszki. Wybuch II wojny światowej zbiegł się z okresem bezradnej starości. Kazimierz uległ wypadkowi przy pracach domowych i został przewieziony do szpitala w Warszawie gdzie zmarł 26 września 1940 r. Wkrótce, 21 sierpnia 1942 r., zmarła po ciężkiej chorobie Franciszka Straus. Oboje zostali pochowani na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54 w grobie rodzinnym w al. 18, grób 17.

Jadwiga Straus od młodych lat interesowała się ogrodnictwem. Nie chciała zgodzić się na propozycję ojca, który chcąc zapewnić córce dostatnie życie planował zbudowanie dla niej fabryki pudełek z zamiarem dostarczenia ich jako opakowań do sławnej Fabryki Ołówków i Kredek Majewskiego w Pruszkowie. Rozpoczął od warsztatu, gdzie wyrabiano takie pudełka. Ale Jadwiga odmówiła zajęcia się tym zawodem. Jej zamiłowanie do ogrodnictwa zostało spełnione po zawarciu związku małżeńskiego z Apoloniuszem Długoborskim, który zajmował się rolnictwem. Apoloniusz był absolwentem Szkoły Rolniczej w Sobieszynie, w latach 1920-1926 był dzierżawcą Oblęgorka, w 1944 r. wziął czynny udział w Powstaniu Warszawskim.

Apoloniusz i Jadwiga Długoborscy mieli dwoje dzieci: syna Zbigniewa, ur. w 1922 r., i córkę Zofię, ur. w 1924 r.

Zbigniew, z wykształcenia inżynier telekomunikacji, zmarł w 2003 r.; Zofia, anglistka, tłumaczka przysięgła, zamieszkała po wojnie w Gdańsku.

Warto dodać, że ojciec Apoloniusza - Konstanty Długoborski (1857-1922), herbu Topór, właściciel majątku w Długoborzu Szlacheckim k. Łomży, był żarliwym patriotą i społecznikiem, senatorem pierwszego parlamentu wolnej Polski po I wojnie światowej; został skrytobójczo zamordowany w 1922 r. Rodzina Długoborskich została dotkliwie poszkodowana w czasie II wojny światowej: męża córki Konstantego, Jadwigi, zamordowano w Katyniu, córkę Konstantego Wandę aresztowaną przez Niemców, wywieziono do obozu w Ravensbrück, a najstarszy wnuk Kazimierz został zastrzelony przez Niemców w Warszawie, podobnie jak dwaj bracia żony Zbigniewa Długoborskiego - Janusz i Konstanty Millo.

ALFONS STRAUS (C.VI.5), zwany w rodzinie Alfkiem, urodził się w Warszawie 20.08.1870 r. jako piąte dziecko i drugi syn Ludwika Samuela (C.VI.) i Julii. Podobnie, jak brat Kazimierz i bracia stryjeczni, zdobył wykształcenie zawodowe w zakresie mechaniki precyzyjnej. Studiował w Mittweida w Saksonii, a następnie odbywał praktykę w Zakładach Gerlacha w Warszawie. Był inżynierem mechanikiem i założycielem pierwszej w Polsce wytwórni maszyn masarskich, ale też maszynek do mielenia mięsa stosowanych w gospodarstwie domowym. Warsztat produkujący te urządzenia oraz sklep, w którym je sprzedawano, znajdował się na pl. Zawiszy (w tym miejscu obecnie zbudowano hotel „Sobieski”) i funkcjonował do 1944 r., kiedy to w czasie Powstania Warszawskiego został zniszczony wraz z całym otoczeniem.

Alfons Straus zawarł 19.04.1897 r. związek małżeński z Heleną Amelią Bogumiłą Waydel (18.08.1875-28.05.1961), swoją kuzynką, córką Julii Krysiny ze Strausów Waydel. Przed II wojną światową mieszkali na ul. Litewskiej, następnie na ul. Fabrycznej, a po wojnie u córki i syna. Alfons i Helena mieli czworo dzieci: 6.02.1898 r. urodził się im Edward Ludwik (C.VI.5.a), 25.02.1899 r. - Zbigniew Emil (C.VI.5.b), 27.09.1901 r. - Janusz (C.VI.5.c.), a 18 maja 1906 r. - jedyna córka Hanna (C.VI.5.d).

Zarówno wytwórnia maszyn jak i sklep dobrze prosperowały, co pozwoliło wykształcić dzieci i uczynić je samodzielnyimi. Alfons Straus był zapałym wioślarzem, członkiem Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, uprawiał wioślarstwo turystyczne aż do 1939 r. Po II wojnie światowej już nie pracował, mieszkał wraz z synem Edwardem, podczas gdy jego żona Helena poświęciła się wychowywaniu wnuczki Małgorzaty i zamieszkała w domu córki na Wilczej. Razem spędzali tylko rodzinne obiady niedzielne oraz trzy-cztery miesiące letnie w Kobyłce pod Warszawą, w letniej posiadłości Hanny i jej męża. Małgorzata Cichocka-Kruza (córka Hanny i wnuczka Alfonsa) wspomina, że dziadek w wolnych chwilach uwielbiał kłaść pasjanse i uczył ją tego oraz lubił grać w brydża, do czego zachęcał licznych gości wspaniale przyjmowanych przez jego żonę Helenę, która wyczarowywała przeróżne



32. Edward Ludwik (siedzi) i Zbigniew Emil (stoi w środku) Strausowie z kolegami, 1919 r.

smakołyki, nawet w trudnych powojennych czasach. Ściągały do niej w odwiedziny na Wilczą siostrzenice i kuzynki, które „paśla” – w ich opinii – specjalnie dla nich przyrządzanymi smakołykami. Z czasów dzieciństwa spędzanego na Litwie (była córką pastora z Serejów pod Mariampolem) Helena wyniosła umiejętność robienia wszelakich przetworów w ilościach „na obłężenie”. Po jej śmierci wnuczka kilka lat jeszcze korzystała z konfitur, suszonych grzybów, jabłek, mięty, kompotów i skórki pomarańczowej do ciast.

Alfons, szczupły i wysoki, był zamiłowanym tancerzem, słynnym szczególnie z doskonałego prowadzenia tancerki w mazurze, ale i prowadzenia mazura „w pierwszą parę”. Kiedy w starszym wieku był wychwalany przez kuzynki za te zdolności – cały się rozpromieniał. Także babka Helena, gdy chciała go podnieść na duchu, wspominała jak dawniej tańczyli w karnawałach. Często też zdarzało się, że to dziadek musiał ją podnosić na duchu, bo po stracie dwóch synów w czasie wojny nigdy już nie wróciła do równowagi. Helena świetnie grała na fortepianie, dopóki choroba artretyczna palców pozwalała jej na to.

Alfons zmarł 19.02.1956 r. i został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 18, grób 17. Tam też została pochowana jego żona Helena.

EDWARD LUDWIK (C.VI.5.a), pierwszy syn Alfonsa, od listopada 1918 r., był ochotnikiem tworzącego się Wojska Polskiego. Ukończył Politechnikę Warszawską i był znanym inżynierem architektem. Po II wojnie światowej



33. Maria Irena Zjawińska, przyszła żona Zbigniewa Strausa, ok. 1929 r.



34. Zbigniew Straus, ok. 1929 r.



35. Robert Wojciech Straus nad morzem, ok. 1956 r.



36. Maria Straus z d. Białous z córką Beatą Karoliną, 1977 r.

pracował m.in. jako starszy inspektor nadzoru w Dyrekcji Rozbudowy Miasta Warszawa-Południe. Utalentowany plastycznie, wolne chwile poświęcał na malowanie obrazków, przedstawiających głównie krajobraz polski. Część z nich znajdowała się w mieszkaniach członków rodziny.

21.01.1923 r. zawarł związek małżeński z Barbarą Gajewską, ur. w 1894 r. w Żychlinie. Było to małżeństwo bezdzietne. W 1939 r. Edward wziął udział jako ppor. rez. w obronie Warszawy. Mieszkali aż do śmierci w al. Waszyngtona 51, w domu, którego Edward był architektem. Edward zmarł 1.09.1972 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 329, rząd 1, grób 17. Tam też pochowano jego żonę, która zmarła 18.05.1973 r.

Drugi syn ZBIGNIEW EMIL (C.VI.5.b), po zdaniu matury w Gimnazjum Wróblewskiego w 1919 r., tak jak brat był ochotnikiem w Wojsku Polskim. W 1923 r. ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Warszawie. Z zawodu był inżynierem ogrodnikiem, planistą terenów zielonych. Po studiach odbywał praktykę w wyspecjalizowanych zakładach ogrodniczych w Wersalu, w Saumur, w Angers oraz w Wilanowie. Był kierownikiem Ogrodu Saskiego w Warszawie i szkółek drzew w Podhorcach. Następnie prowadził sklep branżowy na ul. Bagatela 3, gdzie czasem pomagała mu matka Helena. Prowadził własne biuro planowania ogrodów i parków. Ogłosił wiele artykułów w pismach fachowych. W 1931 r. na wystawie jubileuszowej otrzymał medal Ministerstwa Rolnictwa za plan ogrodów.

23.09.1933 r. zawarł związek małżeński z Marią Ireną Zjawińską, zwaną w rodzinie Kasią (31.01.1912-5.09.1962), córką właściciela znanego zakładu introligatorskiego i drukarni przy ul. Nowy Świat 41 oraz właściciela majątku w Putce pod Grodziskiem Mazowieckim, gdzie rodziny pozostałych przy życiu Alfonsa i Heleny znalazły schronienie po wyjściu z Warszawy w 1944 r. Zamieszkali wówczas na jakiś czas w mieszkaniu rodziców Zbigniewa przy ul. Litewskiej. 5.01.1936 r. urodził się im jedyny syn Robert Wojciech. Zbigniew brał udział w obronie Warszawy w stopniu ppor., 25 września 1939 r. zginął w wyniku bombardowania i został pochowany na cmentarzu w Wilanowie (kwatery VI, aleja na wprost wejścia do kaplicy). Tam też została pochowana jego żona Irena, która po wojnie wyszła powtórnie za mąż za Jerzego Nowickiego.

ROBERT WOJCIECH STRAUS (C.VI.5.B.R), syn Zbigniewa i Ireny (zwany w rodzinie Wojtkiem), ukończył Politechnikę Warszawską jako inżynier elektronik i wiele lat pracował w Zakładach Gospodarczych „INCO”, m.in. jako dyrektor techniczny Zakładu Aparatury Energoelektrycznej. Był aktywnym działaczem Yacht Clubu Polskiego, odznaczony Złotą Odznaką Honorową Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich i Srebrną Odznaką Stowarzyszenia Elektryków Polskich, a także Złotą Odznaką 50-lecia Yacht Clubu Polskiego. 2.06.1962 r. zawarł związek małżeński z Marią Magdaleną Białous (ur. 3.05.1939), lekarką, z którą miał córkę Beatę Karolinę (ur. 15.01.1977), artystkę malarzkę (24.06.2000 r. zawarła związek małżeński z Adamem Bronarskim).

Robert Wojciech, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 14.12.1980 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 229, rząd 2, grób 13.

JANUSZ (C.VI.5.c.) trzeci syn Alfonsa, był z zawodu inżynierem mechanikiem. 28.11. 1925 r. zawarł związek małżeński z Anną Janiszewską (3.05.1903 -20.10.1980), córką Otylii i Marcelego Janiszewskiego, zajmującego się rzemiosłem artystycznym. Janusz i Anna mieli dwie córki. 22.01.1928 r. urodziła się im pierwsza córka Inez Helena (C.VI.5.c.I), a 20 kwietnia 1935 r. druga - Elżbieta Ewa (C.VI.5.c.E).

W 1920 r., Janusz Straus, mający wówczas 18 lat, podobnie jak wielu jego rówieśników, zgłosił się na ochotnika do wojska i wziął czynny udział w obronie Warszawy. Został ranny w ramię, w którym utkwiał odłamek, co spowodowało trwałą niesprawność ręki. Nie przeszkodziło mu to jednak ukończyć studia i pracować zawodowo. Janusz kochał przyrodę; w domu zawsze był też kot lub pies, a w specjalnych klatkach hodował zaskrońce. Przed II wojną światową pracował jako specjalista w fabryce zbrojeniowej w Starachowicach. Po wybuchu wojny rodzina musiała uciekać na wschód i dotarła aż za Bug. Następnie powróciła do Warszawy i zamieszkała na ul. Podwale u ojca Anny. Janusz pomagał swemu ojcu w prowadzeniu zakładu i sklepu do wybuchu Powstania Warszawskiego, w czasie którego 19.08.1944 r. zginął na Starym Mieście. Po wojnie został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58, w al. 18, grób 17. Tam też spoczęła jego żona Anna.

Śmierć męża i ojca spowodowała, że Anna wraz z córkami znalazła się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Po kapitulacji obrońców Starego Miasta, zostały - wraz z innymi mieszkańcami - wywiezione do obozu Dulag 121 w Pruszkowie, a następnie transportem kolejowym dotarły do Opoczna, gdzie znalazły schronienie u brata Anny. Tam przebywały do końca wojny. Do zniszczonej Warszawy nie mogły powrócić, więc skorzystały z pomocy kuzyna i na kilka lat zamieszkały w Chełmnie Pomorskim, gdzie Anna prowadziła sklep z materiałami piśmiennymi, zapewniając utrzymanie okaleczonej przez wojnę rodzinie. Starsza córka Inez zamieszkała wkrótce u dziadków w Warszawie, gdzie kontynuowała naukę i w 1948 r. ukończyła liceum. Po rozpoczęciu pracy zawodowej i uzyskaniu mieszkania, sprowadziła matkę i siostrę do Warszawy. Zamieszkały razem, a po wyjściu Inez za mąż, Anna z Elżbietą zamieszkały u krewnych Cichockich na ul. Wilczej. Anna podjęła pracę w Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym przy ul. Nowy Świat 2 jako księgowa. Elżbieta w 1953 r. ukończyła Liceum im. Mikołaja Reja i także podjęła pracę zawodową.

Inez Helena Straus (C.VI.5.c.I) 2.12.1950 r. zawarła związek małżeński z Lechem Magajewskim (1.05.1927-12.02.2004), z którym miała dwóch synów: Janusza Grzegorza (ur. 8.03.1953) i Jarosława Andrzeja (ur. 20 .08. 1955).

Lech był magistrem inżynierem, absolwentem Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej. Przez wiele lat pracował w Instytucie Organizacji Przemysłu Maszynowego przy ul. Żelaznej.



37. Ekspozycja pamiątek rodziny Strausów na wystawie „Obecni wśród nas...” w Muzeum Woli zorganizowanej z okazji 200-lecia Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, 1992 r.



38. Pamiątki rodzinne Strausów na wystawie „Varsaviana rara et curiosa” w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, na tle ekspozycji Hanna Wróblewska – Straus (żona Witolda Teodora, Autora artykułu), 2003 r.

Inez przez wiele lat pracowała w Państwowym Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej zajmując się sporządzaniem m.in. map pogody; zmarła 16.07.2004 r. i została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu przy ul. Młynarskiej 54/58 w al. 18, grób 19.

Elżbieta Ewa Straus (C.VI.5.c.E) zawarła związek małżeński 1.02.1958 r. z Leszkiem Janickim (21.01.1931-20.03.1985), absolwentem Wydziału Budownictwa Lądowego Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie, zatrudnionym następnie w Dziale Inwestycji Państwowego Przedsiębiorstwa „RUCH”. Był on zamiłowanym wędkarzem. Elżbieta z zawodu jest informatyką i wiele lat pracowała w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk. Elżbieta i Leszek byli małżeństwem bezdzietnym.

Jedyna córka Alfonsa Strausa, HANNA (C.VI.5.d) zdobyła wykształcenie medyczne i w 1935 r. uzyskała dyplom lekarski. 5.07.1937 r. zawarła związek małżeński z Romanem Cichockim (24.01.1903 – 21.08.1964), z którym miała córkę Małgorzatę, ur. 21.08.1941 r. Po ślubie zamieszkali oni na ul. Żurawiej, w czasie wojny – po zbombardowaniu domu – na ul. Dymińskiej, a po wojnie na ul. Wilczej 32. Hanna była, tak jak ojciec, zapaloną wioślarką, członkiem Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, uprawiała też narciarstwo. Na narty wyjeżdżała do Chochołowa z bratem Edwardem i jego żoną. Podobnie jak brat Zbigniew była utalentowana muzycznie i grywała na fortepianie dla przyjemności, preferując walce Straussa. Po wojnie wszelkie sporty i rozrywki zawiesiła – po stracie dwóch braci i licznych przyjaciół biorących udział w Powstaniu Warszawskim (m.in. małżeństwa Bobińskich). Skupiła się na wychowywaniu córki Małgorzaty, na pracy zawodowej i pielęgnacji ogrodu w Kobyłce, gdzie Cichoccy mieli letni dom. Podobnie jak u brata Janusza, zawsze w jej domu były zwierzęta i ptaki. Pies, papugi, a także znajdujące w Kobyłce kawki i sroki, które wypadły z gniazd; był nawet zając, któremu po wyrośnięciu zwrócono wolność.

Przed wojną Hanna była internistką w Szpitalu im. Dzieciątka Jezus i planowała otworzyć prywatną praktykę. Po wojnie pracowała jako lekarz rejonowy (dziś „pierwszego kontaktu”) w przychodni przy ul. Mariańskiej, a potem przy ul. Miedzianej 11. Zmarła 11.04.1958 r. i została pochowana na Cmentarzu Bródnowskim w kwaterze 34C, rząd 6, grób 11. Jej pogrzeb ujawnił, jak cenionym była lekarzem – na uroczystość przybyły dziesiątki jej pacjentów.

Małgorzata Cichocka (C.VI.5.d.M.) po maturze w Liceum im. M. Reja, ukończyła studia romanistyczne w Uniwersytecie Warszawskim, a następnie Studium Dziennikarskie. Przez 27 lat była reporterem, a następnie redaktorem „Kurieria Polskiego”, 15.08.1969 r. zawarła związek małżeński z Hubertem Leszkiem Kruzą (ur. 17.10.1938), z którym ma czworo dzieci: Michała Macieja (ur. 18.04.1970), i córki – trojaczki: Joannę, Marię i Magdalенę (ur. 3.01.1972). Pasjonuje się turystyką, a w młodszym wieku uprawiała żeglarsstwo, podobnie jak matka i dziadek Alfons.

REFLEKSJE KOŃCOWE

Pierwszą refleksją, jaka nasuwa się po spisaniu historii rodziny, jest upływ czasu. Wkroczyliśmy w XXI wiek. Upłynęło 250 lat od narodzin Krystiana Bogumiła Strausa, Szatnego Królewskiego. Po wielu rodzinach, zamieszkających w Warszawie 200 czy 100 lat temu, nie ma już śladu. Z naszej, niegdyś bardzo licznej, rodziny dziś pozostało kilkusobowe grono.

Z VI pokolenia żyje w Polsce pięć osób: Ludomira Straus-Kaźmierczak, c. Ottona, ur. w 1927 r.; Hanna Straus, c. Edwarda, ur. w 1930 r.; Witold Straus, s. Ottona, ur. w 1932 r.; Elżbieta Straus-Janicka, c. Janusza, ur. w 1935 r. i Ewa Straus-Siemińska, c. Seweryna, ur. w 1946 r. oraz zamieszkali w Ameryce i nieznający Polski synowie Juliana: Edmund i Henryk, obaj ur. w 1939 r.; Geogr., ur. w 1954 r. i Daniel, ur. w 1960 r.

Z VII pokolenia żyje w Polsce pięć osób: Małgorzata Wiktoria Straus-Doros, c. Jerzego Jakuba, ur. w 1950 r.; Jan Robert Straus, s. Zdzisława, ur. w 1953 r. (ma córkę Katarzynę); Ryszard Stefan Straus, s. Witolda, ur. w 1956 r.; Jerzy Henryk Straus, s. Witolda, ur. w 1960 r. (ma trzy córki: Martę, Annę i Deborę), Karolina Straus-Bronarska, c. Roberta Wojciecha, ur. w 1977 r. oraz mieszkający w Szwecji i Norwegii: Iwona Klara Straus-Górecka, c. Jerzego Jakuba, ur. w 1948 r.; Paweł Tomasz, s. Jerzego Jakuba, ur. w 1955 r. (ma dwie córki: Karolinę i Nicol); Dorota Maria Straus-Persson, c. Jerzego Jakuba, ur. w 1961 r. a także mieszkające w Ameryce dzieci Edmunda: Sandra, ur. w 1965 r., Edward, ur. w 1966 r. i Adriana, ur. w 1976 r. O dzieciach Georga i Daniela brak informacji. Wszystko wskazuje na to, że także rodzina Strausów przejdzie wkrótce do historii.

Drugą refleksją, jaka nasunęła mi się po napisaniu całości jest fakt, który dopiero teraz odkryłem, że w rodzinie Strausów jestem pierwszym mężczyzną, który ukończył studia humanistyczne i do tego historyczne. Z tego wynika, że opisanie historii rodziny było niejako moim obowiązkiem. Z tego też wynika, że dopóki będzie to możliwe, muszę starać się uzupełnić brakujące informacje, zlikwidować „białe plamy” w historii rodu. A to wcale nie jest łatwe, bo część członków rodziny nie interesuje się zbytnio jej historią, wiele dokumentów bezpowrotnie uległo zniszczeniu, wielu Strausów zmarło bezpotomnie i pozostały po nich tylko groby, a i to nie zawsze. Tym bardziej, jestem ogromnie wdzięczny tym kuzynkom i kuzynom, którzy dostarczyli mi wartościowe informacje, dokumenty i fotografie, co bardzo wzbogaciło moją wiedzę i umożliwiło pełniejsze przedstawienie historii rodziny.

Trzecią nasuwającą się refleksją jest konstatacja, że rodzina Strausów była typową rodziną mieszczańską trudniącą się rzemiosłem, handlem, produkcją przemysłową oraz pracą umysłową w biurach i zakładach produkcyjnych i usługowych. Poza nielicznymi wyjątkami Strausowie preferowali aktywność zawodową i sumienną pracę, a osiąganie wyższego wykształcenia zaczęło się upowszechniać dopiero w XX w. i zawsze było wykorzystywane w praktycznej działalności zawodowej.

I wreszcie jeszcze jedna refleksja, dość typowa dla rodzin imigrantów osiedlających się w polskich miastach w w. XVIII i XIX. Rodzina Strausów

już w drugim pokoleniu całkowicie się spolszczyła, na porządku dziennym były mieszane małżeństwa, a dzieci uczone były patriotycznego stosunku do narodu pozbawionego niepodległości. Dlatego nie było niczym dziwnym, że tyłu Strausów wzięło aktywny udział w walce o niepodległość Polski w czasie I i II wojny światowej. Część z nich oddała życie za ojczyznę, a nikt z tej rodziny nie zgodził się na współpracę z okupantem, pomimo częstych nacisków z jego strony i ponoszenia konsekwencji za taką postawę.

Podsumowałem 250-letnią historię rodziny. Może w przyszłości ktoś spróbuje opowiedzieć życie członków rodziny w XXI w. i uzupełni tę sage.

Bibliografia.

1. *Adelslexicon der Preussischen Monarchie von Leopold Freiherrn von Ledebur*. Berlin. Verlag von Ludwig Rauch. Leipzig; Expedition des Adelslexicon:
2. *Kalendarz Warszawski (Jubileuszowy) na rok 1899*;
3. *Kalendarz. Informator Firm Chrześcijańskich na rok 1913*;
4. Księga hipoteczna dot. nieruchomości przy ul. Świętokrzyskiej 1334, Archiwum m.st. Warszawy;
5. M. Kwiatkowski, *O siedzibie królewskiego krawca i jego potomkach*, „Stolica” nr 263 z 26.06.1983 r.;
6. K. Niesiecki. *Herbarz*, T. 10, s. 412;
7. L. Otto, *Przyczynek do historii Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego 1650-1781*. Warszawa 1881;
8. *Przewodnik Warszawski* z 1826 i 1827;
9. *Przewodnik Warszawski Informacyjno-Adresowy na rok 1869 i 1870*;
10. J. Pudełek, *Warszawski Balet Romantyczny (1806-1866)*, wyd. PWN, Warszawa 1968;
11. *Rejestr Warszawskiej Ludności Wyznania Ewangelicko-Augsburskiego z 1791 r.*, oprac. M. Kubaś. Wydawnictwo DiG, Warszawa 1996;
12. K. Rymut, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, Warszawa 1992;
13. *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854*;
14. *Słownik Biograficzny Teatru Polskiego 1765-1965*. Wyd. PWN;
15. S. Straus, *Historia Rodziny Strausów*. Rękopis, około 1930;
16. J. Szczublewski, *Teatr Wielki w Warszawie 1833-1993*. Wyd. PIW;
17. *Volamina Legum*, t. IX., nakładem Akademii Umiejętności 1889.